Nr. 288. Środa, 15 Grudnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia b. r. zezwolić najłaskawiej, aby dyrektorowi gimnazyum państwowego w Kołomyi, Kalikstowi **Kruczkowskiemu**, z powodu przeniesienia go w stan stałego spoczynku, wyrażone zostało najwyższe uznanie za długoletnią pożyteczną działalność w zawodzie nauczycielskim.

W drugiej połowie listopada b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

Oprócz czerwonki, która tylko jeszcze w 7 miejscowościach panuje i krztuśca, którego stan prawie nieodmienny został, rozszerzyły się bardzo znacznie wszystkie inne choroby, a przeważnie ospa, dur jelitowy, płonica i odra. Panuje bowiem **ospa** w 20 miejscowościach, a to przeważnie w powiatach: myślenickim, wielickim i rzeszowskim; **dur jelitowy** w 31 miejscowościach, a to przeważnie w powiatach: staromiejskim, brzozowskim i przemyskim; **płonica** w 71 miejscowościach a to przeważnie w powiatach: stryjskim, żydaczowskim i doliniańskim; **odra** w 60 miejscowościach a przeważnie w powiatach: skałackim, stanisławowskim i zbarazkim.

Dur plamisty panował w 14 miejscowościach a to przeważnie w powiatach: kolbuszowskim, rohatyńskim i sokalskim.

Błonica panowała w 50 miejscowościach, a to przeważnie w powiatach: stanisławowskim, rohatyńskim i husiatyńskim.

W mieście Lwowie zachorowało od 10 do 20 listopada na płonicę 55, na odrę 27, na błonicę 15 i na dur brzuszny 18 osób, z których umarło na płonicę 10, na odrę 4, na błonicę 5 i na dur brzuszny 4.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 6 grudnia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

O wniosku zaprowadzenia powszechnego głosowania nie pisaliśmy zaraz w chwili, gdy został w Radzie państwa przedłożony, gdyż ani stanowisko polityczne autorów, ani poparcie, jakie w Izbie znalazł, nie nadawało mu charakteru wypadku politycznego pierwszorzędnej wagi. W teoryi system powszechnego głosowania nie wyszedł jeszcze może z mody, chociaż dziś mało kto nim się tak zachwyca jak dawniej, ale w praktyce stracił kredyt widocznie, co jest dziełem Francyi. *Suffrage universel*, z którego dumni byli Francuzi tak długi czas, którym chełpili się jako kwintessencyą rozumu politycznego i koroną nowoczesnych systemów politycznych, okazał się dotąd głównie narzędziem w ręku tych, którzy dbają o to tylko, aby kraj nie wyszedł z chronicznej choroby przewrotów w całem urządzeniu państwa. Jednostki wyższe umysłem a zręczne i bezwzględne w wyborze środków do celu wiodących, wypływały zawsze na wierzch i wypływają dotąd we Francyi, dzięki systemowi, który bezmyślnej i niedojrzałej politycznie masie ludności daje przewagę nad klasami powołanemi inteligencyą i moralną siłą do odgrywania naczelnej roli. Powszechne głosowanie obwołało Napoleona III prezydentem republiki, a potem cesarzem, powszechne głosowanie wywróciło potem tron cesarski i wytworzyło nowy rodzaj dyktatury w osobie Gambetty, a jeżeli tak dalej pójdzie, to jeszcze to samo powszechne głosowanie obwoła napowrót cesarstwo. Już dziś rozbici zwolennicy cesarstwa skupiają się i układają program, obliczony na przyszłoroczne wybory, a w programie tym główne miejsce zajmuje apologia powszechnego głosowania. Jeżeliby legitymiści nie byli tak zaślepieni wrzekomo blizką tryumfu moralną siłą swojej zasady, jeżeliby zaczęli konkurować z bonapartystami i republikanami w wyzyskiwaniu powszechnego głosowania za pomocą wszelkich lojalnych i nielojalnych środków, kto wie, czy nie doczekalibyśmy się jeszcze takiego dziwolęga historycznego, żeby system *par excellence* rewolucyjny nie podźwignął z upadku przedrewolucyjnej formy rządów.

Nie wiemy, czy po za garstką radykałów, którzy po za mrzonkami swojemi niczego nie widzą, znajdzie się w Austryi jeszcze stronnictwo, któreby już nie pragnęło powszechnego głosowania, lecz przynajmniej nie uważało go za największe niebezpieczeństwo polityczne. Tak ci, którzy chwalą się zawsze tem, że mają po swej stronie przeważającą cyfrę jednostek, jak i ci, którzy windykują dla siebie naczelną rolę na mocy przewagi intellektualnej i materyalnej, nie mogą życzyć sobie zaprowadzenia powszechnego głosowania, bo gdzie jak w Austryi, do wielu innych motywów politycznych przyłączają się w agitacyi wyborczej także kontrasty narodowościowe, tam taka apelacya do samej cyfry może stać się najniebezpieczniejszym środkiem wywoływania co chwila nowych niespodzianek, nowych eksperymentów, które tylko zgubić mogłyby państwo. Jeżeli jednakże społeczeństwo francuskie popadło w rozstrój wskutek ciągłych przewrotów, które źródło mają w kapryśnym systemie powszechnego głosowania, to czegoż dopiero obawiaćby się nie należało tam, gdzie nie ma takiej jednolitości.

W żadnym innym względzie konserwatyzm nie liczy w Austryi tylu zwolenników jak właśnie wobec dążności do zradykalizowania ustawy wyborczej. System kuryj wyborczych ma wielu jawnych i skrytych przeciwników, ale liczba ich znika wobec tych, którzy w systemie tym widzą niezbędną rękojmię utrzymania państwa na drodze naturalnego i moralnego rozwoju. Pierwsi walczą doktryną, która jak wyżej powiedzieliśmy, coraz mniej popłaca w oczach trzeźwych polityków, drudzy doktrynie przeciwstawiają niewzruszone argumenta z praktyki czerpane. Doktryna podobać się będzie tym tylko, którzą dążą do wywalczenia sobie nienaturalnej przewagi a na poparcie tych pretensyj nie mogą przytoczyć rozumnych tytułów. Malkontentom tylko podoba się zawsze każdy środek zapowiadający przewrót, bo po przewrocie oczekują ziszczenia swoich mrzonek.

Sprawy krajowe.

(Publiczna opieka nad ubogimi).

(§) Podczas pobytu w Galicyi, w Krysowicach, sankcyonował Najj. Pan uchwaloną przez sejm górno-austryacki ustawę o opiece publicznej gmin nad ubogimi. Wydział krajowy, jak się zdaje, zajmie się tą sprawą w najbliższej przyszłości, do czego zachęca go także rząd, zwracając uwagę na ustawę górno-austryacką jako najdokładniejsze zestawienie przepisów o opiece nad ubogimi, dokonane z uwzględnieniem ustroju autonomicznej administracyi. Z tego powodu ustawa ta, już bezwzględnie rzecz biorąc, wcale

---

POD JEDNYM NAMIOTEM Z POETĄ

ZE WSPOMNIEŃ MŁODOŚCI

SPISAŁ

JULIAN HORAIN

(Ciąg dalszy).

IV.

Kiedy nasz rzewny, serdeczny poeta gościł u mnie, urządzała się właśnie całoroczna wyprawa na bagna poleskie. Dla miłego gościa rad byłem wyrzec się takowej. Proponować zaś Syrokomli, aby z nami tam się udał, nigdybym się nie odważył, a to dla kilku powodów: raz, że owady i komary poleskie mogłyby zagryźć wątłego poetę; powtóre, że prawdopodobnie mógłby nabawić się febry, a po trzecie — i to głównie — że czas, któryby z nami przebył w Litwinówce, byłby stracony dla jego prac poetycznych. Prócz tego, bąki, ślepnie i niezliczone inne owady w dzień, a komary w nocy, przeszkadzałyby mu pisać, a nawet myśleć. Ztąd też uprosiłem sąsiada Kazimierza i Zmaczyńskiego, a zaleciłem Frankowi, aby nic o projektowanej wyprawie nie wspominali przed poetą. Mężczyźni jakoś dotrzymali, ale Martusia — tak się zwała moja ochmistrzyni staruszka — wygadała się przed nim.

Jakież było moje zadziwienie, gdy pewnego dnia, któryśmy przepędzali u Rdułtowskiego, niespodzianie zagadnął poeta:

— A kiedyż pojedziemy do Litwinówki?

— Do Litwinówki? Ależ my tam jechać nie mamy zamiaru.

— Kłamstwo! Co roku tam bywacie, i w tym roku jużbyście tam byli, gdybym wam nie przeszkadzał. Wiem wszystko. Mieszkacie tam pod namiotem — a ja nigdy pod namiotem nie mieszkałem. Co to musi być za rozkosz!... Zabiliście tam w namiocie łosia. Wiem i o tem.

— Ale....

— Nie ma żadnego ale.... Albo mię weźmiecie z sobą, albo mię jutro z Mamuzą, Frankiem i kałamaszką odeszlesz do Załucza.

Nie pomogły żadne perswazye, przedstawienia, pogróżki febrą, wężami i komarami; poeta się uparł i musieliśmy ustąpić. Wyprawa więc do Litwinówki, do której miał należeć i Syrokomla, została zadecydowaną za dni kilka.

W parę dni po wyruszeniu tam Zmaczyńskiego z robotnikami i prawie całą służbą dworską, bo nawet i stara ochmistrzyni uparła się do niej należeć, wyruszyliśmy i my, a po drodze sąsiad do nas się przyłączył.

Pod wieczór przybyliśmy do celu, zostawiwszy w Postojce — tak się nazywała karczma, od której wypadało zwrócić z drogi do Litwinówki — Kazimierz swój kocz a ja moją nejtyczankę. Tę ostatnią milę przebrnęliśmy piechotą. Spotkanie było solenne: okrzykom, wiwatom, wystrzałom, nie było końca i miary. Ale mieliśmy niespodziankę, na którą bynajmniejśmy nie liczyli: nad namiotem powiewała chorągiew o barwach polskich i litewskich. Łzy nam w oczach stanęły, a Zmaczyński, już bardzo podstarzały, który nam wespół z pisarzem prowentowym tę siurpryzę urządził, formalnie się rozbeczał....

W namiocie już była przygotowana herbata z wieczerzą; lecz ponieważ to był piątek, wieczerza składała się z samych ryb; ale jakaż tego była rozmaitość! Ogromne karasie w śmietanie lub smażone w towarzystwie linów; potrawka z miętusów, ozdobiona wątróbkami! Ale także była i potrawa, którąśmy pierwszy, a bodaj czy nie ostatni raz w życiu jedli! Był to półmisek smażonych *wiunów*. Wiadomo może wszystkim, że *wiun*, gatunek rybki, zwanej gdzieindziej piskorzem, jest ledwie nie głównym produktem Polesia. Każdorocznie, przed wielkim postem, rozwożą go Poleszuki po całej Litwie; ale to są wiuny wędzone i nawleczone na rożenki. Wiuny zaś świeże są taką osobliwością z dala od Polesia, jak świeże śledzie z dala od morza. Dla strawności winem skrapialiśmy ryby.

Po wieczerzy, skoro zmrok zapadł, namiot nasz oświecono *al giorno* kilku świecami stearynowemi, których dostarczyła fabryka niedawno założona w Pińsku, i dwoma kinkietami, przywiezionemi z Nowosiółek. O lampach naftowych wówczas i słychu nie było.

Po takiej wieczerzy, skorośmy wypili po parę szklanek ponczu, prezerwatywę od febry, uprzątniono stoły i stoliki, a wniesiono trzy łóżka z siennikami. Prosiliśmy o dwa jeszcze, które trudno byłoby pod namiotem pomieścić — dla Zmaczyńskiego i ochmistrzyni; ale oboje stanowczo oświadczyli, że pójdą na noc do odryny.

Pożartowawszy trochę z tej pary, niespełna półtorasta lat liczącej, musieliśmy ustąpić.

Znużeni wzruszeniami tego wieczora, a bardziej jeszcze całodzienną podróżą po drogach poleskich, poszliśmy spać wcześnie, zabezpieczywszy się od komarów nakryciem całej głowy i twarzy, zostawiając tylko szczelinę dla oddechu. Spaliśmy snem sprawiedliwych i podchmielonych.

Nazajutrz, kiedy już słońce było wysoko, rozbudził nas Zmaczyński, spiewając: „Kiedy ranne wstają zorze...." Spojrzeliśmy na siebie i parsknęliśmy śmiechem; dzięki komarom, nosy nasze były tak nabrzękłe i zaognione, że niejeden z pijaków z profesyi mógłby nam ich pozazdrościć. Każdy z nas widział i śmiał się z kolegów, ale nie mógł widzieć sam siebie. Aby mieć i tę przyjemność, naprożno dopytywaliśmy się o lusterko — wszyscy mężczyźni o tak potrzebnym sprzęcie zapomnieli!

— Poczekajcie trochę — mówił Zmaczyński — ledwobym się nie założył, że moja Martusia o tem pamiętała.

Jakoż niebawem przyniósł nam małe lusterko, w którem mógł każdy z nas admirować nos własny. To wprawiło wszystkich w najlepszy humor.

Łóżka uprzątniono, a wniesiono stoły, stołki i podano herbatę. Zaprosiliśmy na to śniadanie wszystkich dworskich. Kiedy weszła ochmistrzyni i spojrzała na nas, nie mogła się wstrzymać od śmiechu, inni także się krztusili, choć i sami wyglądali nie lepsze od nas.

Kiedyśmy, naśmiawszy się do woli, zaczęli obiadować, ozwała się ochmistrzyni:

— Za to, żeście mię wzięli z sobą, wyleczę was natychmiast....

— Królowo! Panno Marto! Ratuj nasze nosy! — wołał z komiczną rozpaczą Kazimierz.

— Przecież wiesz sąsiedzie, że nie jestem panną, ale wdówką do wzięcia.

— Dalibóg cię wezmę, tylko ratuj!

— Dobrze. Ale musicie mię słuchać.

Kazała wraz przynieść kilka misek zimnej wody z krynicy, którąśmy odkryli przy poprzednich wyprawach, i kazała nam zanurzyć twarze w tej wodzie, powstrzymując chwilowo oddech. Pozostawszy tak z parę minut, poczuliśmy ulgę. Zapalenie widocznie się zmniejszyło; a po kilkakrotnem powtórzeniu tej operacyi zmniejszyła się i obrzękłość, a nawet w oczach się rozjaśniło. Staliśmy się podobni do samych siebie.

— Pociecho utrapionych — wołał znowu Kazimierz — czy mam wraz posłać na zapowiedzi lub do Mińska po indult?

— Ej, bredzisz sąsiedzie. Trzeba mi było zaproponować to przed pięćdziesięciu laty....

ciekawa, nabiera aktualnego znaczenia. Przytaczamy z niej zatem główne postanowienia.

We wstępie ustawa górno-austryacka określa pojęcia ubóstwa, zaopatrywania i wspierania ubogich. Kto nie jest w stanie — mówi ustawa — własnemi siłami lub środkami dostarczyć sobie i rodzinie swojej najniezbędniejszego utrzymania, ma być w myśl ustawy za ubogiego uważany. Zaopatrzenie oznacza zupełne utrzymanie ubogiego i ma miejsce wtedy, jeżeli niemożność zarobkowania i zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb życia w braku wszelkich środków pomocy jest zupełną. Wsparcie pokrywa tę część najniezbędniejszych potrzeb życia, których ubogi zaspokoić nie może własnemi siłami lub środkami, albo pomocą zkądinąd otrzymywaną. Zaopatrzenie i wsparcie jest albo stałe albo chwilowe, stosownie do tego, czy ubogi popadł w trwałą lub tylko przemijającą niemożność utrzymania się. Oprócz zaopatrywania i wspierania ubogich należy do zakresu opieki publicznej także grzebanie zwłok.

Pierwszy rozdział ustawy określa ogólne obowiązki i prawa. Obowiązek zaopatrywania i wspierania ubogich cięży na gminie z mocy ustawy o przynależności. Obowiązek ten spada na gminę jednak tylko w razie, jeżeli zachodzą powyżej wskazane prawne znamiona ubóstwa, jeżeli dalej ubogi nie otrzymuje pomocy od jakiego towarzystwa, zakładu dobroczynnego lub dzięki prywatnej dobroczynności, jeżeli w końcu inne osoby według prawa cywilnego lub na mocy innych ustaw nie są obowiązane do zaopatrzenia lub wspierania ubogiego. Jeżeli obowiązek taki cięży na jakiej osobie a nie zostaje dopełniony, gmina nie może odmówić pomocy ubogiemu, ale ma regres do prawnie obowiązanego. Prawo regresu służy także gminie do majątku, którySby sam ubogi nabył w jakikolwiek sposób. Także obcym ubogim nie może gmina odmówić pomocy z zastrzeżeniem prawa regresu do gminy właściwej lub osób obowiązanych. Gminy położone w tym samym powiecie politycznym mogą łączyć się z sobą dla wspólnego ponoszenia wydatków na wykonywanie opieki publicznej nad ubogimi, mianowicie wydatków na urządzenie i utrzymywanie domów przytułku i szpitali.

Gmina karać może aresztem do 8 dni ubogich, którzy ujęci zostaną na żebraniu wykonywanym w sposób niepodpadający pod postanowienia ustawy karnej, aresztem zaś do 3 dni ubogich, którzy niewłaściwie zachowują się wobec organów wykonujących opiekę publiczną, odmawiają posłuszeństwa zarządzeniom tych organów, albo w domu przytułku naruszają porządek unormowany.

Drugi rozdział ustawy wylicza sposoby i rodzaje opieki publicznej nad ubogimi. Ponieważ właśnie pod tym względem odrębne zwyczaje i stosunki każdego kraju muszą być uwzględnione, przeto nie przytaczamy postanowień tego działu. Przy końcu drugiego rozdziału żebranie jest stanowczo wzbronione. Tylko wyjątkowo może reprezentacya gminna pozwolić niektórym ubogim, aby w obrębie gminy, do której należą, w pewnych dniach zbierali jałmużnę. Tacy ubodzy otrzymują w tym celu pisemne pozwolenie, które służy za legitymacyę. Naczelnikom gmin, urzędom parafialnym i wszystkim organom publicznej opieki nad ubogimi zabrania ustawa surowo wystawiać ubogim lub osobom nieszczęściem dotkniętym pozwolenie na zbieranie jałmużny, albo świadectwo ubóstwa, któreby służyć miało za środek do żebrania.

Rozdział trzeci ustawy wskazuje źródła, z których czerpane być mają środki pieniężne do wykonywania opieki publicznej nad ubogimi. Źródła te są następujące: 1) fundusze na ten cel przeznaczone i w zarządzie gminy zostające; 2) dobrowolne ofiary; 3) fundusze wpływające na mocy ustaw; 4) dodatki gminne.

Fundusz gminny przeznaczony na wspieranie ubogich ma być odrębnie administrowany. Dobrowolne ofiary mają być wcielane do funduszu gminnego, jeżeli dawca inaczej wyraźnie nie postanowił. Na mocy ustawy wpływać mają do funduszu gminnego dla ubogich: a) kary pieniężne nakładane przez gminę i organa polityczne, oraz przedmioty za przepadłe uznane, jeżeli osobna ustawa przedmiotów tych na inne cele nie przeznacza; b) trzecia część spadku księży bez testamentu zmarłych stosownie do obowiązujących w tej mierze przepisów; c) 1% od sumy uzyskanej z każdej dobrowolnej sprzedaży licytacyjnej; d) opłaty ustanowione przez gminę za pewne czynności urzędowe i zabawy publiczne.

W §. 55 ustawa upoważnia gminy do poboru osobnych opłat za nadanie prawa swojszczyzny, za udzielanie konsensów budowlanych z wyjątkiem wypadku, jeżeli budowle wykonane być mają w skutek klęsk elementarnych; za udzielanie konsensów na muzykę z tańcami; za pozwolenie, aby kawiarnie lub szynki otwarte były po godzinie nocnej, przepisami policyjnemi wskazanej; za produkcye muzyczne, jeżeli nie są urządzone na cele dobroczynne; od premij wyznaczanych za najcelniejsze produkcye na strzelnicach, kręgielniach, ślizgawkach, od wyścigów, pochodów z pochodniami, zabaw weselnych, wreszcie od psów. Do zaprowadzenia nowych opłat, nie należących do katogoryi dodatków do podatku bezpośredniego lub konsumcyjnego, oraz do podwyższenia opłat już istniejących potrzebną jest ustawa krajowa. Wydatki na ubogich, które pokryte być nie mogą z funduszu na ten cel przeznaczonego, z datków dobrowolnych i ustawą oznaczonych opłat, pokrywać należy jak inne wydatki gminy dodatkami gminnemi.

Organami publicznej opieki nad ubogimi ustanowiła ustawa górno-austryacka oprócz naczelnika gminy i jej reprezentacyi nadto jeszcze osobną radę dla ubogich, w której skład wchodzą naczelnik gminy, proboszczowie i opiekunowie ubogich (*Armenväter*). Opiekunów tych wybiera reprezentacya gminna w liczbie odpowiadającej stosunkom, najmniej 3, na czas trwania swojego mandatu. Członkowie rady dla ubogich pełnią swój urząd bezpłatnie. Do zakresu tej rady należy zarząd funduszu dla ubogich przeznaczonego, nadzór nad gminnemi zakładami dobroczynnemi i w ogóle wszystkie sprawy opieki publicznej nad ubogimi, o ile niektóre z nich nie zostały zastrzeżone innym organom, mianowicie naczelnikowi gminy lub reprezentacyi gminnej. Głos doradczy zastrzega ustawa radzie dla ubogich co do rozdziału i użycia funduszów zebranych w kościele lub rozdawanych przez zakłady dobroczynne. Gdzie nie ma domu publicznego dla ubogich, rada wszelkiemi środkami dążyć powinna do utworzenia takiej instytucyi. Także zubożeniu powinna rada zapobiegać i w tym celu ma donosić sądowi celem zarządzenia kurateli w wypadkach, w których zachodzi obawa, że pewne osoby w skutek rozrzutności lub innego nadużycia popadną w nędzę i staną się wraz z rodzinami swojemi ciężarem dla gminy. Rada dla ubogich podlega radzie gminnej i corocznie składa jej rachunki i sprawozdania.

Naczelnik gminy przewodniczy radzie dla ubogich, zastosowuje środki wykonawcze, wykonuje policyę żebractwa i wymierza kary za żebractwo wspólnie z dwoma członkami rady gminnej. Rada gminna mianuje i usuwa opiekunów ubogich, załatwia rachunki i zatwierdza budżety rady dla ubogich, wydaje uchwały w sprawach zastrzeżonych jej ustawą gminną co do ubogich, statuty dla rady dla ubogich, oraz zakładów i szpitali, specyalne rozporządzenia i dyecezye na zażalenia wnoszone przeciw zarządzeniom rady dla ubogich.

W sprawach opieki publicznej nad ubogimi podlegają gminy Wydziałowi krajowemu. Pretensyi do wsparcia nie może żaden ubogi podnieść przeciw właściwej gminie w drodze prawa, a natomiast służy mu odwołanie się do Wydziału krajowego. W wykonywaniu prawa nadzoru może Wydział krajowy na członków rady dla ubogich nakładać kary pieniężne i zarządzać na koszt gminy obowiązanej to, czego ona mimo obowiązku nie dopełniła.

Pretensye gminy z powodu kosztów poniesionych na zaopatrzenie, załatwiane będą w drodze politycznej, jeżeli podniesione są przeciw innym gminom lub osobom obowiązanym do zwrotu nie na mocy ustawy cywilnej, lecz innych ustaw. Jeżeli zaś gmina w drodze prawa na mocy ustawy cywilnej upomina się o zwrot kosztów, to w takim razie władza polityczna ma najpierw oznaczyć wysokość poniesionych kosztów, a władza sądowa nic w tej mierze zmienić nie może. Za pomocą politycznej egzekucyi ściągane będą pretensye do gmin, oparte na tej ustawie i już prawomocne.

Postanowienia ustawy górno-austryackiej, wypływające z odrębnych stosunków i urządzeń prowincyalnych lub specyalnych przepisów, które tylko w Górnej Austryi obowiązują, pomijamy tutaj, gdyż nie mają one wartości informacyjnej, a tem samem nie stanowią materyału dla ewentualnego projektu takiej ustawy dla Galicyi.

Rada państwa.

(XXVI posiedzenie Izby wyższej.)

*** **Wiedeń,** 13 grudnia. (*Kor. G. Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 11½. Obecnych na tem pierwszem po przeszło półrocznej przerwie posiedzeniu jest około 60 członków, z Polaków tylko wiceprezes książę Konstanty Czartoryski i hr. Ludwik Wodzicki. Rząd zebrany w komplecie.

Po zagajeniu prezes udzielił głosu prezesowi gabinetu, hr. Taaffemu, który przedstawił Izbie nowych ministrów, co Izba powstawszy przyjęła do wiadomości.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom: opatowi Helferstorferowi i hr. Wickenburgowi. Izba uczciła pamięć ich przez powstanie.

Między odczytanemi pismami, których nagromadziło się mnóstwo, jest najprzód zawiadomienie od rządu o sankcyonowanych w czasie przerwy ustawach; dalej pismo ministra sprawiedliwości, hr Streita, który dla nominacyi swej na ministra składa urząd piastowany w trybunale stanu, skutkiem czego na wniosek prezesa polecono komissyi prawniczej zaproponować innego kandydata; następnie pisma hr. Hoyosa i p. Pairhubera z zawiadomieniem, że tamten składa mandat zastępcy, ów drugi zaś mandat członka w centralnej komisyi do regulacyi podatku gruntowego; nakoniec przesłane za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych pismo prezesa francuskiej Izby poselskiej, p. Gambetty, z załączeniem sprawozdań z parlamentu francuskiego a z prośbą o przesyłanie w zamian sprawozdań z Rady państwa, skutkiem czego prezes zarządził czego potrzeba.

Od rządu wniesiono: z prezydyum gabinetu traktat z Belgią o przyznaniu praw ubóstwa poddanym austryackim w Belgii a poddanym belgijskim w Austryi; z ministerstwa sprawiedliwości projekt ustawy o ograniczeniu egzekucyi co do płac urzędników i pozostałych po nich rodzin, tudzież projekt ustawy o sądownictwie konsularnem.

Z Izby poselskiej przesłano uchwaloną ustawę o opodatkowaniu wyszynku wódki, którą na wniosek p. Plenera zaraz załatwiono w pierwszem czytaniu i przekazano komisyi finansowej.

Między petycyami jest kilka w sprawie rozporządzenia językowego dla Czech i Morawy, które przekazano komisyi politycznej; przeszło 40 zaś petycyj z Dolnej Austryi, między niemi także wiedeńskiej Rady miejskiej w sprawie regulacyi podatku gruntowego; kilka tylko tych petycyj różni się w brzmieniu, wszystkie inne są równobrzmiące; na wniosek prezesa przekazano je wskrzeszonej w tym celu byłej komisyi do noweli o regulacyi podatku gruntowego, do której w miejsce zmarłego Helferstofera wypadnie wybrać nowego członka.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie wspomnianego powyżej traktatu z Belgią. Na wniosek prezesa przekazano go komisyi traktatowej.

Dalej pierwsze czytanie projektu ustawy o ograniczeniu egzekucyj co do płac urzędników, który przekazano komisyi prawniczej.

Nakoniec wybór uzupełniający jednego członka do komisyi ekonomicznej, który padł na bar. Neumanna.

Koniec posiedzenia o godz. 12¼. — Następne nienaznaczone.

SPRAWY MONARCHII

Pod napisem: „Najwyższy Dwór i przemysł krajowy“ umieszcza *Wiener Abendpost* artykuł następujący: „Od tygodnia reprezentacya miejska, ludność i wszystkie dzienniki zajęte są pogłoską, że więcej niż milion złotych poszło za granicę na wyprawę ślubną Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Następcy Tronu — a przemysł austryacki doznał krzywdy, która nie da się usprawiedliwić! A ostatecznie sprawdzono w sposób niewątpliwy, że z tych setek tysięcy, jakie wyprawa naszej Pary Cesarzewiczowskiej kosztowała, sprawione zostały w Paryżu materye na meble do **jednego** pokoju, w Pradze za ośm, mówię ośm tysięcy złotych i to na zamówienie przemysłowca, który wprawdzie przybył do Wiednia z zagranicy, obecnie jednak musi być uważanym za przemysłowca **austryackiego**. Mimowoli nasuwa się pytanie, czyli nie warto było poinformować się o prawdziwym stanie rzeczy, zanim wszczęto ten hałas? Wypadało to uczynić już choćby przez wzgląd na to wszystko, co Dwór Monarszy uczynił dotychczas dla przemysłu krajowego. Fakta leżą teraz jak na dłoni przed oczyma wszystkich. Adaptacya apartamentów Jego c. i k. Wysokości Najd. Następcy Tronu, dokonana pod kierownictwem J. O. wielkiego ochmistrza Dworu, kosztowała Dwór Cesarski kilka set tysięcy złotych, a cała ta suma dostała się przemysłowcom austryackim. Oprócz tego, jak to powszechnie wiadomo, przedsięwzięto w ostatnich 15 latach we wszystkich prawie zamkach cesarskich rozległe restauracye tak budynków samych jak mianowicie wewnętrznego ich urządzenia, o ile tylko fundusze dotacyi Dworu na to pozwoliły. Wszystkie te restauracye wyszły na korzyść austryackiemu przemysłowi, który miał ztąd miliony dochodu. Nowe budowle Najwyższego Dworu, opera, muzea, nowy teatr nadworny, świadczą o tej samej tendencyi. J. O. wielki ochmistrz Dworu kierował się zawsze zasadą, aby przy budowlach zarówno jak przy wewnętrznem urządzeniu uwzględniano wyłącznie pracę austryacką i podtrzymywał tę zasadę nieraz wbrew przeciwnym wpływom. Ani jednego kamienia nie sprowadzono z zagranicy, ani jedno krzesełko nie zdoła się zaprzeć swego austryackiego pochodzenia. Dalszą illustracyą owej zawsze ujawniającej się tendencyi są zaprowadzone przed czterma mniej więcej laty taksy od tytułów dworskich. Nie jest to może tajemnicą dla publiczności, że taksy te, które corocznie wiele tysięcy zł. przynoszą, wpływają do kasy austryackiego muzeum dla sztuki i przemysłu i używane są stosownie do przeznaczenia swego wyłącznie na to, aby krajowym przemysłowcom dostarczać zarobku. Przedmioty sporządzone za te taksy nie przechodzą bynajmniej na własność Dworu, lecz pozostają w muzeum na wystawie, a następnie przekazywane bywają szkołom przemysłowym jako modele i t. p. Wobec takich faktów, których wyliczenie może być z łatwością uzupełnione, uprawnioną wydać się musi nadzieja, że nie powstanie więcej wątpliwość co do pieczołowitości Najwyższego Dworu dla przemysłu austryackiego i że agitacyi kilku ludzi nie uda się nadal wprowadzić w błąd opinii publicznej.“

— Nie mogłem. Jeszcze nie gadałem. Na św. Kazimierz skończyłem lat 50. Żądaj więc innej nagrody Martusiu.

— Tak — odpowiedziała na to ochmistrzyni — nagroda mi się należy. Jutro o tej porze upomnę się o nią.

Ciekawi byliśmy dowiedzieć się, jakiej zażąda nagrody, ale się zacięła i nie powiedziała.

Dzień ten przeszedł na oględzinach Liwinówki, a sąsiad Kazimierz najszczegółowiej opowiedział Syrokomli, jak przed rokiem, stojąc „ot tu“, przy namiocie, zabił starego łosia, trafiwszy go dwiema kulami w samo serce. Zdaje się, że to opowiadanie kilkakrotnie powtórzył.

Po obiedzie poszedłem z sąsiadem na polowanie, ale dlatego musieliśmy nałożyć łapcie łyczane. Syrokomla także poprosił o podobne obówie i poszedł z Frankiem pomagać grabielnikom, którzy już dobrze podeschłe siano składali w kopy. Perswadowaliśmy poecie, aby tego zaniechał, ale nas nie usłuchał. Przez kilka godzin grabił siano, a wieczorem nie był zmęczony.

Przy wieczerzy Syrokomla zaproponował, aby nazajutrz — w niedzielę nie gotowano nam osobnego obiadu, lecz żebyśmy jedli razem z włościanami i dworską czeladzią.

Przyklasnęliśmy wszyscy temu projektowi, wszyscy — prócz ochmistrzyni, która dowodziła, że krom innych powodów, proste potrawy mogą nam zaszkodzić. Ale gdy kucharz, zachwycony projektem, zapowiedział, że z pomocą wiejskich mołodyc — a było takich kilka między grabielnikami — zgotuje nam taki obiad, że będzie zdrowy i smaczny tak dla panów jak i dla chłopów — Martusia cofnęła swoje *liberum veto.*

W niedzielę rozbudziliśmy się z twarzami mniej obrzękłemi i zaognionemi niż dnia poprzedniego: albośmy się lepiej zakrywali, albo skóra nasza przywykła do komarów, albo komary ulitowały się nad nami.

Na herbatę przyszła ochmistrzyni z książką do nabożeństwa.

— A czyście odmówili ranny pacierz? — zapytała.

— Tak—odpowiedzieliśmy głosem niezbyt stanowczym.

— Pijcież teraz herbatę, a potem zmówimy Rożaniec.... To będzie moja nagroda, i od tego nie odstąpię.

Nie było rady; wypadało się zgodzić. Kiedy uprzątniono w namiocie, poklękaliśmy wszyscy i pod przewodnictwem ochmistrzyni odmówili pobożnie Różaniec. Wszyscy dworscy do niego należeli, oprócz kucharza, który od świtu pracował nad obiadem dla kilkudziesięciu biesiadników.

Zaraz po Różańcu wyproszono nas z namiotu. Przyszli włościanie, pozabierali tarcice służące za podłogę w namiocie i w parę godzin urządzono w ordynie stół na kozłach.

Obiad tego dnia był spóźniony dla wieśniaków, bo się odbył około drugiej z południa. Kiedyśmy wprzód poszli z poetą dla obejrzenia przygotowań, zastaliśmy stół nakryty, to jest na jednym końcu był rozesłany obrus, postawione trzy talerzy fajansowe, łyżki srebrne i sztućce, a także trzy stołki; dla innych zaś biesiadników były postawione miski polewane lub drewniane i drewniane łyżki, a sztućcow i stołków nie było. Taka była intryga ochmistrzyni. Kazaliśmy zaraz sprzątnąć te odznaczenia, aby żadnej różnicy nie było między biesiadnikami, a postawić miski polewane, łyżki drewniane i wynieść stołki. Nie mogąc nastarczyć tych ostatnich dla wszystkich, mieliśmy spożywać obiad stojący. Tu nie pomogły ani protestacya Marty, ani prośby kilku starszych włościan, ani perswazye ekonoma.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kongresy robotnicze.)

W ostatnich czasach — pisze *Italie* — odbyła się w różnych krajach europejskich i amerykańskich znaczna liczba kongresów robotniczych. Zwracaliśmy baczną uwagę na przebieg obrad tych kongresów i zapadłe na nich postanowienia i pragnęlibyśmy wyprowadzić z nich jakieś praktyczne wnioski.

Przedewszystkim zauważyliśmy z przyjemnością, że przeważna część robotników zaczyna się wyrzekać doktryn ogólnych, nieokreślonych, teoryj abstrakcyjnych, idei marzycielskich, wymagań skrajnych. Robotnicy poważni i inteligentni zaczynają badać fakta, zajmować się realną stroną obecnego stanu, wymagań społeczeństwa, wśród ktorego żyjemy. Pojęli oni, że ustrój społeczny nie da się zmienić w ciągu 24 godzin zapomocą dekretów rewolucyjnych, ale że, aby zaprowadzić reformy trwałe, należy uciekać się do środków praktycznych, zaprowadzać ulepszenia stopniowe na drodze prawnej i pokojowej. „Idzie tu o rok 1881 a nie o 2000 — wypowiedziała bardzo rozsądnie jedna z licznych grup robotniczych — czas wyjść z anarchii i bezwładności, w których napróżno szamocemy się wszyscy, czas zakończyć peryod czysto krytyczny i zgodnie ze zdaniem Dantona to tylko burzyć, co się da zastąpić.“ Faktem jest, że niepodobna byłoby nigdy posunąć kwestyi ani o krok, dalej, gdyby zamiast się oprzeć na stałej podstawie w pracy nad jej rozwiązaniem, zgromadzano się tylko dalej w jedynym celu wysłuchania czczych deklamacyj przeciw pryncypałom, mieszczaństwu i społeczeństwu. Zdaniem naszem przyklasnąć tylko można robotnikom, jeżeli rzeczywiście wyjdą z peryodu czysto krytycznego, z anarchii i bezwładności, do której się sami przyznają.

Innym punktem ważnym jest to, że rzeczywiści robotnicy, ci którzy istotnie pracują, zrozumieli również, iż w swoich zebraniach i kongresach odłączyć się winni od fałszywych robotników, od tak zwanych „fantastów.“ Przyjętem więc zostało za zasadę, że do obrad dopuszczeni są tylko mandataryusze Izb syndykalnych istniejących legalnie i mających oznaczoną liczbę członków. Tym sposobem starano się usunąć z kongresów zapalczywych oratorów i kompromitujących delegatów, wysyłanych przez pseudo-robotników zebranych na zgromadzeniu publicznem, a zwłaszcza reprezentantów owych sławnych „kół studyów socyalnych,“ które się rekrutują zazwyczaj z materyału wybrakowanego przez politykę i dziennikarstwo z tego świata, który pochlebia robotnikom nieoświeconym i łatwowiernym, ażeby ich wyzyskiwać. Pamiętamy, że jedno takie „koło studyów socyalnych“ złożone z dwóch członków, wysłało na kongres robotniczy odbyty w Paryżu w r. 1878 cały swój skład i jeszcze trzeciego przybranego mandataryusza. Trzeba było raz skończyć z tymi praktykantami smutnego rzemiosła, robotnikami barykad, przedsiębiorcami rewolucyi na obstalunek, pokrywającymi swą nieznajomość kwestyj społecznych nadzwyczajną gwałtownością słowa.

Dzięki tej zbawiennej puryfikacyi robotnicy uczciwi i rozsądni mogli zabrać głos i przygotować grunt do tak pożądanej ze wszech względów ugody pomiędzy pryncypałami a klasą robotniczą, wyrazić swoje myśli w przedmiocie wysokości płacy, stowarzyszeń produkcyjnych i konsumcyjnych, kas zapomogi i innych instytucyj, mających na celu zaopatrzenie inwalidów pracy, jednem słowem, rozpocząć studya nad mnóstwem kwestyj, odnoszących się do bogactwa publicznego oraz potęgi i bezpieczeństwa państw.

To też widzieliśmy na jednym z ostatnich kongresów, że robotnicy uczynili postęp na drodze rozsądku i umiarkowania. „Gwałtowne rewolucye nigdy ostatecznie nie wychodziły na korzyść proletaryatu — rzekł jeden z najbardziej oklaskiwanych mowców — wspomnienie komuny jest zbyt świeże, ażebyśmy o niem zapomnieli! Należy przytem zauważyć, że najgorliwsi w wołaniu do broni, zazwyczaj pierwsi kryją się w piwnicach, gdy przyjdzie chwila niebezpieczeństwa, wówczas gdy inni, popchnięci przez nich, dają się zabijać na barykadach!“ Słowa te, tak smutnie prawdziwe, przyjęte zostały frenetycznemi brawami. Będą one stanowiły przedmiot do użytecznego zastanowienia się dla robotników wszystkich krajów.

Bez wielkiego hałasu, bez apelacyi do gilotyny, bez obrzucania się wzajemnie przezwiskami kollektywistów, anarchistów i t. p. robotnicy niemieccy wiele już uczynili dla poprawienia swego losu, szczególniej przez założenie znacznej liczby banków ludowych. Podobnież w Anglii, gdzie trzynasta doroczna sessya tak zwanych *Trades-Unions*, odbyta w r. b., zgromadziła reprezentantów przeszło stu stowarzyszeń robotniczych, które mają około pół miliona członków. Z dokumentów odczytanych na tem zajmującem zgromadzeniu wynika, że stowarzyszenia kooperacyjne posiadają dziś w Anglii kapitał 265,000.000 fr. Najlepszą wskazówką pomyślności tych towarzystw jest to, że korzyści, które osiągnęły w ciągu roku zeszłego, wynoszą blisko pięćdziesiąt milionów.

Oto są robotnicy pozytywni i praktyczni których słownik i postawa nie mają nic wspólnego z czczą frazeologią i burzliwością socyalistów starej szkoły. Tą drogą spokojną, pokojową i legalną postępować powinna pracująca demokracya.

(Stosunki w Irlandyi)

W obec panujących w Irlandyi nadużyć i sparaliżowania organów rządowych, widział się zniewolonym sekretarz stanu dla Irlandyi p. Forster, szukać ratunku w postanowieniach, którym moc prawa obowiązującego nadały parlamenta ubiegłego i pierwszej połowy bieżącego stulecia. Przypomina on mianowicie władzom rządowym dwa akta parlamentarne z lat 1775 i 1831. Pierwsze z tych rozporządzeń wywołane było zbrodniczemi czynami stowarzyszenia zwanego *White Boys*, którego członkowie kładli na zwykłe odzienie koszule i czernili sobie twarze, ażeby ich nie poznano. Drugi akt wydany przez parlament w r. 1831 spowodowany został zbrodniami podpalaczów, którzy roznosili pożary w całej Anglii, tudzież groźnemi rozruchami w czasie obrad nad projektem reformy. W ciągu tego okresu tłumy roznamiętnione opanowały Bristol i stały się na kilka dni panami tego miasta. Tłuszcza ta rozbiła więzienie karne, uwolniła zbrodniarzy, opanowała pałac biskupi, wiele budynków publicznych i puściła z dymem około 40 domów prywatnych.

Otóż w obu wzmiankowanych aktach zawarte są postanowienia, określające mniej więcej wszystkie czyny gwałtowne popełnione wówczas. Nie były one tak groźne jak zabójstwa lub niebezpieczne uszkodzenia ciała, które obecnie są w Irlandyi na porządku dziennym, zakwalifikowane jednak zostały jako podlegające karom doraźnym. Wątpić jednak należy, czy okólnik powyższy będzie miał pomyślne skutki. Władze w Irlandyi znają i bez tego przypomnienia swoje prerogatywy, ale przeniknione są paniczną trwogą i dlatego nie robią z nich użytku. Przyjęty zresztą obecnie przez wichrzycieli system rzucania postrachu, to jest tak zwanego *boycottowania*, zależący na odcięciu od społeczeństwa osób prześladowanych i niedozwoleniu im stosunków ze społeczeństwem, nie może być podciągnięty pod postanowienia praw odszukanych przez ministra Forstera.

W każdym razie przez to wskrzeszenie praw starych nie została rozstrzygnięta kwestya, czy zachodzi potrzeba zaprowadzenia praw przymusowych, czy też nie jeszcze. Kwestyę tę zamąciły ministeryalne dzienniki angielskie a po części także i pisma wychodzące na stałym lądzie, gdyż przeciwnicy zaprowadzenia praw wyjątkowych usiłują się przedstawiać w takiem świetle, jakby byli obrońcami ludu irlandzkiego przeciwko jakimś niesłychanym środkom przemocy, gdy tymczasem zaprowadzenia nadzwyczaj surowego systemu bynajmniej nikt się nie domaga.

Aż dotychczas wszystkie gabinety angielskie uważały za główne zadanie rządu obronę życia i własności. Zadaniu temu dawano pierwszeństwo, a wprowadzanie w życie jakichkolwiek teoryj państwowych stawiano na drugim planie. Wyjątkowym więc stosunkom w Irlandyi, skutkom kilkowiekowej wadliwej administracyi, przeciwstawiano czasowe środki wyjątkowe. Najważniejszym z nich był akt zabezpieczenia pokoju w Irlandyi, wydany w r. 1870 na okres jednoroczny, i od czasu do czasu przedłużany, tak że dopiero w sierpniu r. b. stracił moc obowiązującą.

Gdyby u steru rządu byli pozostali konserwatyści, to byliby akt ten także i w tym roku przedłużyli. Ale członkowie liberalni i radykalni, a mianowicie kilku członków teraźniejszego gabinetu, w celu uzyskania większej liczby głosów w czasie walki wyborczej, oświadczyli się stanowczo przeciw przedłużaniu aktu zabezpieczającego pokój, a nadto mowami swemi obudzili w umysłach włościan irlandzkich świetne nadzieje przyjścia do posiadania ziemi. To oczywiście spotęgowało rozdrażnienie, ministrowie zaś nie chcąc zadawać kłamstwa swoim mowom wyborczym, nie są w stanie przywrócić postanowień, które wprawdzie nie mogłyby zapobiedz wszystkim zbrodniom agraryjnym, ale byłyby utrzymały stan o tyle pomyślny, że w porównaniu z dzisiejszem położeniem mógłby być nazwany pokojem. Nazywano wprawdzie niejednokrotnie akt wyjątkowy w tonie żartobliwym: małym stanem oblężenia, jakkolwiek charakteru tego nie miał, gdyż sądów zwykłych nie zastępował sądami wojennemi. W akcie wyjątkowym zabezpieczającym pokój zawarte były dwa stopnie kar. Pierwszy stopień za nieuprawnione bez legitymacyi posiadanie broni, przepisywał karę do dwóch lat więzienia, zaostrzonego według okoliczności robotami, sprzedaż zaś broni albo amunicyi osobom nieposiadającym legitymacyi karał grzywną 50 funtów szterlingów. W drugim stopniu kary przewidziane było odebranie legitymacyj wydanych na broń osobom, które pomiędzy zachodem a wschodem słońca napotkane zostały w okolicznościach podejrzanych w polu lub gdziekolwiek w okolicy zabudowań, a to, jeżeli nie udowodniły, że uzyskały specyalne pozwolenie do wydalenia się z bronią. Osoby te skazywane być mogły przez sędziego pokoju aż do sześciu miesięcy więzienia wedle okoliczności, zaostrzonego robotami. Osoby zaś, które nie były mieszkańcami okręgu, w którym się znajdowały, a nie mogły uzasadnić przyczyny swego przybycia i wykazać się funduszem na utrzymanie przed sędzią pokoju, mogły być natychmiast aresztowane, zniewolone do złożenia kaucyi albo poręczenia innych osób, jako gwarancyi, iż zachowają się legalnie, ewentualnie zaś mogły siedzieć w więzieniu, aż do uwolnienia ich przez lorda namiestnika.

W sprawach prasy obowiązywało postanowienie, że jeżeli lord namiestnik znajdzie ustęp podburzający, to może w miejscu wydania dziennika, ogłosić publiczne ostrzeżenie. Gdyby zaś ten sam dziennik albo inny, wydawany przez tego samego właściciela, drukarza lub wydawcę, lub drukowany w tej samej oficynie, pod tymże co poprzedni dozorem, zawierał znowu cokolwiek podburzającego, to wszystkie prasy drukarskie, machiny, czcionki, narzędzia i zapasy papieru używane na wydawnictwo tego dziennika, mogły być zabierane na rzecz Jej Królewskiej Mości.

Skargę o odszkodowanie przeciw urzędnikom, pełniącym w zmiankowanym wypadku funkcye, mogły sądy przyjmować tylko w takim wypadku, jeżeli nie zachodziły powyższe, przewidziane ustawą okoliczności, a narzędzia uległy konfiskacie. Jeżeli zaś wydany został wyrok, to odszkodowanie obowiązane było dać państwo lecz nie urzędnik.

Zdaje się, że gdyby były pozostały tak zaostrzone stosunki prawne, to nie byłoby przyszło w Irlandyi do anarchii tak niesłychanej, że dla zbioru kartofli jednego kapitana Boycotta trzeba było użyć aż 7000 wojska i dwóch dział.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wnioski w sprawie nadania stypendyów z fundacyi miejskiej dla sierot chłopców i dziewcząt; wniosek względem wyboru delegatów Rady m. do ankiety złożonej dla spraw kolei konnej; wniosek względem przyczynienia się datkiem pieniężnym do otwarcia giełdy pieniężnej i towarowej we Lwowie i wniosek w sprawie regulacyi ulicy Słowackiego.

= **Na pogorzelców** w Krzywczycach złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej* pani Marya Sawicka nie, jak to mylnie ogłoszono, 1 zł. lecz 2 zł.; p. Alojzy Braun z Husiatyna 2 zł.; „Z dobrego serca“ 10 zł.; p. St. Dydyński 1 zł.; J. M 40 ct.; Marya i Konstancya 4 zł.; razem 17 zł. 40 ct. Ogółem dotychczas 121 zł. 50 ct.

— **P. Mieczysław Chlebowski**, rodem z Tarnopola, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Henryk Kalikst Szydłowski**, rodem ze Lwowa, otrzymał stopień doktora praw na wszechnicy lwowskiej.

— **Zaćmienie zupełne księżyca**, przypominamy, przypada na jutro, czwartek i widzialne będzie między godziną 4 a 6 wieczorem.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Buczaczu z grupy miast i miasteczek rozpisany został na dzień 4 stycznia 1881 roku. Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c k starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. S. z domu pod l. 8 przy ulicy Kopernika kilka fartuchów od powozów; zarządcy seminaryum nauczycielskiego z pomieszkania 6 łyżek alpakowych, łyżkę srebrną i srebrny zegarek; pani A. L. pomieszkania pod l. 2 przy ulicy Jagiellońskiej koc zielonego koloru; pani W. L z kieszeni pugilares z czerwonej skórki, w którym znajdował się złoty pierścień z turkusem, 2 marki pocztowe i 20 ct. — Pani K. G. zgubiła sznurek korali.

⁂ **Przez wezbraną rzekę** Stryj pod Komarnikami, w powiecie turczańskim, pięcioro dzieci uczęszczających do szkoły w wymienionej miejscowości chciało się dostać z domu rodzicielskiego do szkoły. Nierozsądny przewoźnik mimo widocznego niebezpieczeństwa zabrał je na duży wóz i wjechał w bród. W środku rzeki spłynęły konie a rwąca woda rozerwała wóz, w skutek czego wszystkie dzieci byłyby utonęły, gdyby nie był nadbiegł im z pomocą syn miejscowego właściciela ziemskiego, pan Mieczysław Strzelecki, który z narażeniem własnego życia rzucił się do wezbranej wody i wyniósł na brzeg wszystkie dzieci, ratując każde z osobna.

— **W stanie powietrza**, według biuletynu centralnej stacyi meteorologicznej z poniedziałku, nie zanosi się i teraz jeszcze na rychłą zmianę.

— **Pomnik Piusa IX.** Donieśliśmy już, że kolegium kardynałów postanowiło wznieść zmarłemu papieżowi pomnik od siebie. Obecnie dowiadujemy się z dzienników rzymskich, że model pomnika tego, wypracowany przez rzeźbiarza Jacomettiego, dnia 6 b. m. przedłożony został papieżowi Leonowi XIII i gronu kardynałów, zamieszkałych w Watykanie Zmarły papież jest w nim przedstawiony w morenie i stóle klęczący na klęczniku. Model podobał się wszystkim. Wykonany będzie teraz w marmurze i umieszczony w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie.

— **Gwałtowny wicher** srożył się w ostatnich dniach w Wiedniu, Czechach i Saksonii. Poprzedzony był w Wiedniu w nocy na sobotę gwałtowną burzą elektryczną z grzmotami i piorunami, po której lunął deszcz ulewny. Wichry spowodowały liczne wypadki nieszczęśliwe w miastach, które nawiedziły i wywołały przerwy w ruchu na kolejach żelaznych. W Wiedniu wiatr przewracał przechodniów na ulicach.

— **W skutek wylewu Dunaju** dnia 10 b. m. okolica Linzu była nawiedzona powodzią.

— **Pojedynek.** Jak donoszą dzienniki paryskie, odbył się w tych dniach w Algierze pojedynek pomiędzy radcą apelacyjnym p. Prat, a znanym przywódcą bonapartystów algierskich p. Marcillat. Pierwszy otrzymał pchnięcie szpadą w piersi i na miejscu zakończył życie Marcillat został uwięziony.

— **Pożar** w Arendal, w Norwegii, zniszczył w nocy na 8 b. m gmach pocztowy i 18 domów. W stajniach pocztowych spaliło się 12 koni

— **Wybuch.** Depesza zaatlantycka donosi, że dnia 8 b. m. w miejscowości Wendell (Massachussets) skutkiem eksplozyi kotła w młynie parowym 7 osób utraciło życie.

— **Ofiarą wielkiej kradzieży** padła była przed trzema przeszło laty filia banku narodowego włoskiego w Syrakuzie. Wszelkie poszukiwania policyi za sprawcami zbrodni były przez tak długi czas bezskuteczne i dopiero w tych dniach ujęto przypadkiem w Rzymie jednego złoczyńcę, który nietylko sam się przyznał do winy, ale wskazał także swoich wspólników pod warunkiem, że nie będzie odwieziony do Syrakuzy, gdzie jak twierdzi doścignęłaby go mściwa ręka *maffii*. Czy ze skradzionej sumy 1,300.000 lirów odzyskano cokolwiek po wykryciu sprawców, nie dodają dzienniki włoskie.

— **Magazyn jubilerski** p. Graigory przy bulwarze Magenta w Paryżu został w nocy na zeszły czwartek splądrowany przez niewyśledzonych jeszcze złoczyńców, którzy dostali się do wnętrza po przebiciu wystawy sklepowej. Oprócz mnóstwa drobnych przedmiotów zrabowali oni 52 brasletek, 54 par kolczyków, 80 złotych łańcuszków zegarkowych i t. p., ogólnej wartości kilkuset tysięcy franków.

— **Sensacyę** sprawiło było przed dwoma laty doniesienie dzienników paryskich, że młoda księżniczka Persigny, córka znanego w czasach cesarstwa męża stanu, poślubiła komisanta handlowego neofitę Friedmanna. Obecnie depesza *Pressy* z Paryża podaje niemniej sensacyjną nowinę, że oboje państwo Friedmannowie aresztowani zostali za puszczenie w obieg weksli na 100.000 franków z podrobionym podpisem księżnej Moskowa, babki pani Friedmann, która sama doniosła sądowi o fałszerstwie.

— **Skutkiem zawalenia się domu** w miejscowości Nauen, w Prusiech, dnia 9 b. m trzy osoby utraciły życie pod gruzami, a jedna została ciężko skaleczoną. Powodem katastrofy były ulewne deszcze ostatnie, od których rozluzowały się spojenia gliniane wątłego budynku.

— **Nieszczęście na morzu.** Bryg austryacki *Emilio*, wracający z Bajonny z ładunkiem żywicy, rozbił się pod Avloną. Załoga ocalała.

— **Kra na Wołdze** płynie już drugi tydzień zrządzając dotkliwe szkody w licznych przystaniach, gdzie mnóstwo statków, zaskoczonych mrozami jeszcze w październiku, szukało schronienia. Z Niżnego Nowogrodu, Kazania i t. d. donoszą, że wzburzona kra unosi pełno szczątków rozbitych okrętów i galarów.

— **Wypadek kolejowy.** Na kolei Państwowej pod Wolkersdorf w nocy na niedzielę wykoleił się ostatni wagon pociągu pocztowego skutkiem pęknięcia osi. Podróżni na szczęście nie doznali uszkodzenia i tylko żandarm, wyskakując z wagonu, lekko się skaleczył.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 7 b. m w miejscowości szwajcarskiej Dürrenast. Zamieszkała na poddaszu jednego z domów tamtejszych rodzina, złożona z ośmiu osób, zginęła w płomieniach podczas pożaru, który wybuchł w nocy i w jednej chwili ogarnął schody. Tylko ojciec rodziny ocalił się skokiem z okna na bruk, matka i sześcioro dzieci spaliły się na węgiel.

— **Przyjemny spadek.** Młody książę Portland, członek klubu myśliwskiego Melton-Mowbray, odziedziczył po zmarłym niedawno

krewnym 10.000 hektarów ziemi, pięć wspaniałych zamków i 40 milionów franków w gotówce.

— **Bez wieści** zaginął na morzu parowiec francuski *Fanny*, który pod dowództwem kapitana Letellier dnia 30 września wypłynął z Filadelfii z bardzo znacznym ładunkiem nafty na pokładzie. Okręt ten był już specyalnie urządzony do przewozu nafty, po którą udał się był umyślnie do Filadelfii z Vliessingen w początkach czerwca.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Bochnia.** (Pod kołami pociągu) na przestrzeni między stacyami Bochnią a Kłajem, znalazł śmierć dragon garnizonu bocheńskiego, Iwan Zając. Zwłoki nieszczęśliwego znaleziono zgruchotane pomiędzy szynami na okopie za pierwszą od Bochni budką strażniczą, a dochodzenie nie wykryło poszlak czynu karygodnego przeciw osobie zabitego, przypuszczać więc można, że tenże przechodząc torem późnym wieczorem i podczas silnego wiatru, nie usłyszał nadchodzącego pociągu i przypłacił życiem tylko własną nieostrożność.

⁂ **Borszczów.** (W stanie nietrzeźwym) wracający z targu w Krzywczu włościanin Jan Rogowski z Sapohowa, położył się przy drodze za miastem i zasnął, z czego korzystając dwaj przechodzący włościanie zabrali mu czapkę, kożuch i inne rzeczy tak, że pozostał na zimnie w jednej koszuli. Na drugi też dzień znaleziono Rogowskiego już nieżywego. Przeciw winnym toczy się śledztwo sądowe

⁂ **Myślenice.** (Brak dozoru) nad dziećmi był przyczyną okropnego wypadku w gminie Porębie. Czternastoletni pastuszek w towarzystwie młodszej swej siostry, pasąc bydło w polu rozniecił ogień, do którego wspomniona dziewczynka zbliżyła się tak nieostrożnie, że wskutek doznanego poparzenia wkrótce zakończyła życie.

⁂ **Nisko.** (Fatalna nieostrożność). Dwudziestoletni syn włościanina, Wojciech Sądej w Nartunowie, spuszczając się z kopicy tatarki przebił się na widłach, które sam postawił pod kopicą. Nieszczęśliwy skutkiem doznanego skaleczenia na drugi dzień zakończył życie.

⁂ **Rudki.** (Skutkiem spożycia grzyba jadowitego zmarł w Podwysokiem siedmioletni chłopiec. Grzyb przyniesiony był z lasu przez dziewczynę domową i upieczony na ogniu.

⁂ **Tłumacz.** (W bójce karczemnej), która się wywiązała wśród „ochoczej“ zabawy, włościanin Kieryło Ilków z Krzywotuł starych został przez kilku innych włościan tak mocno poraniony, że padł trupem na miejscu. Zabójcy są aresztowani.

Policya Paryzka.

II.

Po wojnie krymskiej Konstantynopol do tego stopnia był zapełniony najrozmaitszego rodzaju zbrodniarzami przybyłymi z Europy, Azyi i Afryki i popełniającymi w dzień i w nocy tysiączne przestępstwa i zbrodnie, że nawet rząd turecki, nadzwyczajnie cierpliwy, już dłużej znieść nie mogąc tego, co się działo, utworzył policyę bezpieczeństwa publicznego *à la franca* i głównie z Francuzów złożoną, którzy ją też po swojemu zorganizowali. Pomiędzy agentami tej policyi płatnej miesięcznie i dodatkowo wynagradzanej jeszcze od sztuki za schwytanie zbrodniarza, odznaczał się szczególniej jeden Polak, były wojskowy z legionu anglo-polskiego, którego nie pamiętamy nazwiska. Był to człowiek atletycznej postawy i siły, wzroku szczególnie silnego i szalonej odwagi. W dzień czy w nocy, w najgorszej sławy dzielnicach Stambułu, wchodził do miejsc podejrzanych i z pośród całego grona złoczyńców aresztował kogo potrzeba było i uprowadzał z sobą. Stambulscy złoczyńcy nie są to ludzie potulni, rekrutują się bowiem po największej części z wyrzutków społecznych greckich, albańskich, którzy o swoje życie mało dbali, tem bardziej są zawsze gotowi przy lada jakiej okazyi odebrać je innemu.

Opowiadano mi o tym Polaku, że kiedy gdzie wchodził dla aresztowania, szedł krokiem zwyczajnym, spokojnym, z dziwną śmiałością i zimną krwią, dominował imponującym wzrokiem nad zgromadzonymi, nigdy nie wymówił ani słowa, od razu chwytał kogo było potrzeba i wyprowadzał za drzwi. Jeżeli taki aresztowany zrobił giest, jak by się chciał opierać lub sięgnąć po nóż, który zbrodniarze Grecy i Albańczycy zawsze noszą przy sobie, wtedy gwałtownie ściskał jeńca, unosił w powietrze i z całą siłą rzucał o ziemię nic przy tem niemówiąc. Wtedy przerażone towarzystwo w milczeniu pozwalało mu wynieść i związać kolegę.

Podczas naszego pobytu w Londynie mieliśmy sposobność poznać p. Kos... brata naszego znanego i słynnego malarza — przybyłego z Australii, gdzie był dowódcą oddziału żandarmeryi miejscowej. I ten człowiek odznaczający się zimną odwagą i pewnością siebie, potrafił w swym okręgu nietylko utrzymać bezpieczeństwo, ale jeszcze nieraz sam pojedynczo wchodził do kryjówek i aresztował takich zbrodniarzy, na których ujęcie jego podwładni odważyć się nie mogli. Australscy złoczyńcy nie są też mniej niebezpieczni od Greków lub Arnautów stambulskich; są to bowiem po największej części wyrzutki bez czci i wiary z londyńskiego świata, na wszystko zrezygnowani i do tego jeszcze zdziczali w Australi i uzuchwaleni możnością ucieczki do odludnych pustek przed wymiarem sprawiedliwości angielskiej.

W tyle głośnych powieściach amerykańskich Fenimora Coopera, wszyscyśmy podziwiali przebiegłość Indyan w śledzeniu i podchodzeniu swych nieprzyjaciół wojennych. Ileż to razy zachwyceni ich zręcznością, przebiegłością i podstępami stawialiśmy sobie pytanie: Czy ludzie podobni mogli w samej rzeczy istnieć? Otóż pomiędzy agentami paryzkiej policyi bezpieczeństwa znajdują się niektórzy ludzie niemniej nadzwyczajni i niemniej też w potrzebie okazujący sprytu, przebiegłości i nieprzełamanej odwagi. Zaatakować złoczyńcę silniejszego od siebie, to jeszcze jest niczem w porównaniu do czatowania na niego nieruchomie po za rogiem muru, pod ławką, za węgłem domu lub za drzewem. Czatując tak zwykle w pozycyach najniewygodniejszych, najprzykrzejszych, nieruchomie, bez względu na to, że deszcz pada lub dmie mroźny wiatr w zimie i to nie przez kwandrans lub godzinę, ale niekiedy przez dziesięć lub dwanaście godzin z rzędu, opierając się nudom, znużeniu, senności, bez wypowiedzenia słowa i bez najmniejszego szelestu, aby nie obudzić podejrzenia i uwagi nędzników, to istotnie wydaje się tak niezwykłem i tak niemożliwem, że trudno w to wierzyć, a jednak próby takiej nadludzkiej wytrwałości nie są nowością dla nikogo, kto zna tę paryzką policyę. Czasami tuż koło siebie lub w niewielkiem oddaleniu jest agentów dwóch lub więcej stosownie do potrzeby, czatujących na złoczyńcę, a jednak jeden do drugiego nigdy dla rozerwania nudów słowa nie wypowie; jeżeli się porozumiewają z sobą, to okiem, ruchem mimicznym twarzy, lub lekkiem dotknięciem palcem lub nogą, gdyż oczekiwana zwierzyna jest niewypowiedzianie czujna i przezorna.

Francuscy autorowie, piszący o policyi bezpieczeństwa w Paryżu, z dumą przyznają swoim agentom pierwszeństwo przed wszystkiemi policyami Europy. Jakkolwiek wiadoma to rzecz, że Francuzi mają największe usposobienie do samochwalstwa, to jednak zaprzeczyć niepodobna, że admiracya ich najczęściej bywa usprawiedliwiona. Rząd rossyjski uciekał się nieraz do agentów francuskich celem zreformowania swej tajnej policyi, lecz usiłowania te zawsze robiły najzupełniejsze *fiasco*. Aby tajna policya była dobra w ściganiu złoczyńców, musi być zupełnie inną od tej, co śledzi przedewszystkiem tylko same spiski polityczne. W Rossyi jednak od tajnej policyi rząd przedewszystkiem wymaga śledzenia i wykrywania stowarzyszeń politycznych; policya też zajęta przedewszystkiem tem zadaniem, mniej pamięta o pospolitych złoczyńcach i ztąd to właśnie pochodzi, że nigdzie kradzieże i inne cięższe nawet zbrodnie w tak wielkim stosunku nie popełniają się bezkarnie jak w Rossyi.

W całej Europie nigdzie tak nie jest policya szanowana jak w Anglii, gdzie nieraz daje się słyszeć mówiących: „Uczciwy człowiek, bez zarzutu najmniejszego; najlepszy dowód, że dziesięć lat służył w policyi“. W Rosyi, gdyby komu udzielono taką pochwałę, byłby zgubionym w opinii publicznej. W ściganiu złoczyńców publiczność angielska dopomaga policyi i słusznie poczytuje to za rzecz niezbędną i obywatelską. Przeciwnie zaś w Rosyi lud jeżeli nie przeszkadza, to przynajmniej najobojętniej w świecie zachowuje się wobec usiłowań swej policyi.

Paryzka policya bezpieczeństwa bez porównania mniej używa szacunku niż w Anglji lub w Belgii. Powodem tego, że paryzka policya zajmuje się także politycznemi sprawami — szpiegostwem, które we Francyi kwitnie na wielką skalę i to nie od dzis dopiero, lecz od czasów pierwszej rewolucyi. Robespierre postawił jeszcze jako zasadę, że połowa jedna Francuzów powinna pilnować drugiej połowy. Zasada ta przeszła na wszystkie późniejsze rządy, jakie we Francyi od czasu pierwszej rewolucyi po sobie następowały. Wszystkie opierały swoje istnienie na czujności tajnej policyi energicznie i licznie zorganizowanej — i rzecz szczególna, prócz Ludwika XVIII, wszystkie spiskami podkopane, obalone były w gwałtowny sposób.

Gezet.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych hr. Taaffe odpowiedział na interpelacyę z powodu zakazu zgromadzenia włościan, oświadczając, że ministeryum nie dało żadnego do tego polecenia, a tymczasem nie chce uprzedzać przebiegu tej sprawy, która weszła na drogę instancyj. Na interpelacyę Meisslera, oświadczył hr. Taaffe, że rozporządzenie starosty Litomierzyckiego (względem poprzedniej cenzury mów, które miały być powiedziane na zgromadzeniu), wskutek zażalenia kilku stowarzyszeń, zostało już przez namiestnictwo zniesione. Minister sprawiedliwości, odpowiadając na interpelacyę względem konfiskaty dzienników, wykazał cyframi, że przypadki konfiskat w ciągu roku bieżącego w porównaniu z rokiem przeszłym nie powiększyły się, podnosił on, że tylko w jednym z procesów wytoczonych przeciw konfiskacie, konfiskata została zniesioną. Izba przyjęła bez rozpraw projekt ustawy o kontyngensie poboru wojskowego, o zawartości złota w monecie złotej, i o pomnożeniu monety zdawkowej miedzianej.

Urzędowy dziennik rossyjski ogłasza dwa ukazy carskie z dnia 5 b. m., jeden o połączeniu departamentów policyi państwowej i wykonawczej w jeden departament policyi państwowej w składzie ministerstwa spraw wewnętrznych, drugi o utworzeniu w temże ministerstwie wydziału sądowego do zawiadywania pod dozorem ministra spraw wewnętrznych temi sprawami sądowemi, które na mocy istniejących ustaw idą pod rozpatrzenie rzeczonego ministerstwa. Departament policyi państwowej zastąpić ma zniesiony III Wydział kancellaryi cesarskiej.

Dowódcą ósmego korpusu armii niemieckiej w miejsce zmarłego generała Goebena, mianowany został generał Thile.

Organ Gambetty *Rép. fr.* w szczególny sposób przestrzega senat francuski, ażeby nie odrzucał ustawy o reformie sądownictwa we Francyi a zwłaszcza artykułu zawieszającego nieusuwalność sędziów. Dziennik ten powiada, że rząd w takim razie użyje jeszcze radykalniejszego środka i sądownictwo znaleźć się może w położeniu kongregacyi nieupoważnionej. Niewiadomo, co znaczyć mogą te zagadkowe słowa *Rép. fr.*, z brzmienia ich jednak należałoby wnosić, iż rząd wynalazł jakieś niezniesione dotąd prawo, na mocy którego można usuwać sędziów prostym dekretem, i że w razie odrzucenia przez senat ustawy sądowniczej, zamierza wprowadzić to prawo w zastosowanie.

Okazało się, że wspomniany przez nas wczoraj list Rocheforta do Gambetty pisany w roku 1871 z prośbą o wstawiennictwo do Thiersa, jest autentycznym. Rochefort oświadcza, że go napisał w skutek nalegań swego adwokata, choćby jednak tak było, twierdzenie jego, że nikogo nie upoważniał do zanoszenia za nim instancyi u Thiersa, okazuje się fałszywem.

Według *Standardu* rząd angielski zamierza zaproponować parlamentowi zaraz po rozpoczęciu posiedzeń środki przeciwko systemowi przeszkadzania obradom parlamentu, czyli takzwanemu obstrukcyonizmowi, używanemu przez deputowanych irlandzkich.

Według doniesień z Bukaresztu, czynne tam greckie komitety werbunkowe pod opieką konsulów greckich, zdołały pozyskać wielu ochotników pomiędzy cudzoziemcami, w tej liczbie zaś wielu poddanych austryackich i Węgrów, którym zapewniono bezpłatny przejazd do Aten. Wiedeński *Tagblatt* dowiaduje się obecnie, że ochotnikom sprawy greckiej, którym konsulaty greckie odebrały pasporta, a którzy nie znają języka greckiego, odmówiono za przybyciem wszelkiej opieki i wsparcia, tak, że pozbawieni środków utrzymania i legitymacyj, pogrążeni w największej nędzy, musieli się zwrócić o pomoc do konsulów państw, których są poddanymi, ażeby módz powrócić do ojczyzny.

Dzienniki półurzędowe pruskie występują przeciw myśli sądu rozjemczego Europy w sprawie greckiej, opierając się na tem, że sąd taki miałby przed sobą tylko dwie alternatywy, to jest, albo potwierdzić decyzyę konferencyi berlińskiej, co byłoby zupełnie zbytecznem, albo ją zmodyfikować, co byłoby przyznaniem się Europy, iż na tej konferencyi posunęła się za daleko. Sprawa grecko-turecka właściwie została rozjemczo rozstrzygniętą przez Europę na konferencyi berlińskiej, Europa zatem nie może przyjmować roli sądu apelacyjnego względem swego własnego werdyktu Rozumowaniu temu trudno w istocie odmówić trafności, a że głos ks. Bismarcka w koncercie europejskim jest obecnie bardzo przeważnym, więc jeżeli ks. Bismarck przeciwny jest załatwieniu sprawy greckiej na tej drodze, to pomysł sądu rozjemczego ma nader mało szansy urzeczywistnienia.

Zaprzeczoną została autentyczność podanych przez telegramy szczegółów o nocie tureckiej w sprawie greckiej. Faktem jest tylko, że nota wspomniona została zapowiedzianą, dotychczas jednak treść jej nawet gabinetom nie jest znana.

Parlament kanadyjski został otwarty d. 9. b. m. w Ottawie mową tronową odczytaną przez margrabiego de Lorne. Mowa konstatuje, że dochody kolonii są wyższe od wydatków i cała Kanada znajduje się w stanie bardzo pomyślnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 grudnia. W Radzie miejskiej odczytane zostało pismo hr. Taaffego z uwiadomieniem, że Najjaśniejszy Pan życzy sobie, aby projektowany z okazyi zaślubin Najd. Następcy Tronu bal w operze nie odbył się, a kwota na to przeznaczona użytą była na wsparcie ubogich miasta Wiednia. Na ten sam cel ofiaruje Najj. Para Monarsza 20.000 zł., a Najdostojniejszy Cesarzewicz również kwotę 20.000 zł.

Wiedeń, 14 grudnia. W Izbie deputowanych odbyła się dziś dyskusya nad projektem ustawy o prowizorycznym poborze podatków w pierwszym kwartale 1881 roku. Scharschmid sprzeciwia się projektowi ze względu na politykę rządu. Kowalski oświadcza, że Rusini głosować będą za budżetem przez wzgląd na potrzeby państwa, pomimo, że rząd nic dotychczas dla Rusinów nie zrobił. Plener poddaje ostrej krytyce zarządzenia finansowe rządu, występuje stanowczo przeciw projektowi ustawy o podatku budynkowym i podatku od nafty i krytykuje akcyę ministra finansów w kwestyi podatku gruntowego.

Minister finansów oświadcza, że opór przeciw ustawie o prowizorycznym poborze podatku jest dlań niezrozumiałym; ustawy tego rodzaju uchwalano pod każdym rządem bez względu na stanowisko partyjne. Przyjęcie tej ustawy jest rzeczą konieczności państwowej. Scharschmid zarzucił rządowi, że kieruje się zasadą *divide et impera*. Wobec tego mogę oświadczyć, że „*divide*“ nigdy się nie uda, a „*impera*“ jest również niemożliwem. Zarzucają rządowi niektóre zmiany w etacie urzędników, ale granice egzekutywy są i tak już dość ścieśnione. W obrębie tych granic musi rząd zachować zupełną swobodę akcyi. Rząd postępować będzie dalej drogą równego traktowania wszystkich narodowości. Co do komissyi podatku gruntowego, jest ona korporacyą autonomiczną, wybraną przez obie Izby Rady państwa. Należy więc uszanować autonomię tej komisyi i wyczekiwać rezultatu jej obrad. „Panowie chcecie, mówił minister dalej, odmówić rządowi pozwolenia na pobór podatków. Czy sądzicie, że nawet najbardziej konstytucyjny rząd powinienby ustąpić wskutek takiego wotum mniejszości? Nie sądzę, i dlatego wywody poprzedniego mówcy uważam za czysto akademiczne. Zarzucacie rządowi brak programu ekonomicznego, ale najważniejszą częścią takiego programu jest oszczędzanie czasu.“ (*Burzliwe oklaski i brawo z prawicy.* Głosy: *oho! z lewicy.*)

Menger powiada, że dzisiejsza większość powstała nie bez pewnego wpływu. Egzekutywa nie jest bezstronną; przez środki podatkowe rządu stosunki ekonomiczne zostaną jeszcze bardziej zachwiane. Clam nadmienia, że projekt ustawy o prowizorycznym poborze podatków uzyskał już od wielu lat sankcyę prawa zwyczajowego. Da-

wniejsza mniejszość zawsze uchwalała budżet, dzisiejsza większość czyni to samo, pozostawiając na boku kwestyę zaufania. Dawniejsza większość przyzwalała budżet nawet wtedy, gdy nie miała już zaufania do rządu. Pod takiemi okolicznościami porozumienie jest prawie niemożliwe. My przyzwalamy budżet przez wzgląd na konieczność państwową, a nie dlatego, aby uzyskać koncessye. Zastrzegamy sobie zupełną swobodę akcyi, ale oddajemy państwu co jest państwa.

W głosowaniu imiennem uchwalono następnie 183 głosami przeciw 146 przejść do dyskusyi specyalnej, w której Russ polemizował przeciw ministrowi finansów. Partya konstytucyjna nie jest zasadniczo przeciwną porozumieniu, ale nie chce porozumienia z ludźmi, którzy rozpoczęli kroki nieprowadzące do zbawienia państwa. Po tem przemówieniu zostały oba paragrafy ustawy uchwalone.

Przyszłe posiedzenie we czwartek.

Bukareszt, 14 grudnia. Wychodząc z sali posiedzeń Izby deputowanych po wypowiedzianej mowie, Bratiano został napadnięty przez człowieka nazwiskiem Petraru, uzbrojonego nożem. Bratiano pochwycił go za rękę, tak że nóż przebił tylko palto na piersiach. Napadnięty minister walczył przez kilka sekund z dosyć silnym mordercą i został lekko raniony w głowę i w rękę. Deputowany Goga nadbiegł i uderzył mordercę kijem w głowę, w skutek czego nóż wypadł mu z ręki. Morderca, człowiek używający złej reputacyi, został przez woźnych i kilku deputowanych przytrzymany. Lekarze oświadczyli, że rana Bratiana nie jest ciężka. Klinga noża jest nowa, 20 centimetrów długa, splamiona krwią. Według najświeższego buletynu Bratiano spodziewa się, że jutro będzie mógł powrócić do zwykłych zajęć.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Głównym wypadkiem dnia jest pismo hr. Taaffe do burmistrza Wiednia w sprawie zamierzanych uroczystości z powodu zaślubin JCW. Arcyksięcia Rudolfa. (Obacz wyżej depeszę z Wiednia. — *Red.*) Pismo p. ministra-prezydenta wywołało w Radzie miejskiej najgłębsze wrażenie. Jeden jest tylko głos w tej sprawie — wszyscy ganią surowo radę miejską, która w sposób tak niewłaściwy i niesłuszny poruszyła kwestyę zamówień poczynionych przez Naj. Dwór dla Naj. Arcyksięcia Następcy Tronu. Nawet dzienniki opozycyjne stanowczo potępiają beztaktowne postąpienie Rady miejskiej, i zrzucają na nią odpowiedzialność za konsekwencye, do których przyjść musiało.

Ferye parlamentarne rozpoczną się 18 b. m. i potrwają do 18 stycznia.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Ze Skodry albańskiej donoszą *Fremdenblattowi*, że Hodo bej i Prenk Bibi Doda zabrani zostali na turecki statek wojenny i wywiezieni do Konstantynopola. Fakt ten dowodziłby, że agitacye albańskie zaczynają być niewygodne samej Porcie. Z Dulcigna udała się deputacya hołdownicza do Cetynii.

Praga, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Narodni Listy* donoszą, że hr. Taaffe oświadczył deputowanym czeskim, że gabinet jego ściśle związany jest z dzisiejszą większością, że z nią istnieje i z nią upadnie. Gabinet opiera się na całej prawicy a nie na pojedyńczych jej klubach. Uchwałom klubowym hr. Taaffe nie podda się nigdy; gabinet respektować może tylko takie objawy, po za któremi stoi cała prawica. Co się da uczynić w obrębie granic konstytucyjnych, celem usunięcia rozmaitych niedogodności, to hr. Taaffe uczyni — ale trzeba do tego czasu i cierpliwości.

Petersburg, 15 grudnia. *Agence Russe* potwierdza, że kwestya chińska wzięła obrot pokojowy.

Książę Oldenburski otrzymał przy sposobności swego jubileuszu własnoręczny serdeczny list od cesarza niemieckiego.

Bukareszt, 15 grudnia. Sprawca zamachu na Bratiana jest podrzędnym urzędnikiem w ministerstwie skarbu. Działał on z nakazu tajnego stowarzyszenia, które nosi nazwę komitetu pięćdziesięciu. Komitet ten jeszcze przed niejakim czasem przesłał Bratianowi wyrok śmierci.

Belgrad, 15 grudnia. (*Tel. pr.*) Urzędowy dziennik serbski ogłasza artykuł o bezprzykładnych nadużyciach, jakich się dopuszczała administracya pocztowa za rządów Risticza. Znaleziono około 2.000 listów niewysłanych. Mnóstwo listów pieniężnych nie doręczono. Odkryto także wielkie defraudacye. Minister Garaszanin sam brał udział w odkryciu nadużyć i zarządził najsurowsze śledztwo.

Londyn, 15 grudnia. Na wczorajszej radzie ministrów obecni byli wszyscy członkowie gabinetu. Nie wydano jeszcze rozkazu dalszych wysyłek wojska do Irlandyi. w razie potrzeby jednak rząd może wysłać bezzwłocznie 4000 do 5000 wojska.

Jutro odbędzie się rada ministrów w Windsor pod prezydencyą królowej.

Konstantynopol, 15 grudnia. Zapewniają, że Porta zaniechała zamiaru wystosowania okólnika w kwestyi greckiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 grudnia 1880, godzina 2 m. 24. Losy kredytowe 183·—, Węg. akcye kredyt. 262·50, Akcye anglo-austr. 135·25, Akcye banku Union 115·20, Akcye kolei Karola Ludwika 297·75(?), Akcye kolei północnej 248·50, Akcye kolei południowej 96·50, Akcye kolei Alföld. 158·75, Akcye kolei Elżbiety 204·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·50, Wiedeńskie losy 117·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·70, Losy z roku 1864 —·—, Losy regulacyi Cissy 107·30, Losy tureckie 18.80, Węgierska renta 110·—, Akcye banku związkowego 142·75, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej 154·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21 $^{3}/_{4}$, Węgierskie losy 110·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 14 grudnia 1880, godzina 5 min. 37. Akcye kredytowe 287·20, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 280·—, Południowa —·—, Renta papierowa 72·72, Galicyjskie listy zastawne 10[illegible]·[illegible]5, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·38 $^{1}/_{2}$, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 grudnia 1880, godzina 10 min. 37. Akcye kredytowe 288·20, Anglo-Austr. 135·60, Akcye banku Union 115·10, Kolej Karola Lud. 279·75, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38 $^{1}/_{2}$, Rubel papierowy 1·21 $^{1}/_{4}$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 14 grudnia. Wiedeń: Pszenica 1·60 do 12·10 zł., żyto 10.50 do 11.— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.50 do 32·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.58 do 11.60 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 211·50, żyto —·—, spiritus loco 55.50, olej rzepakowy 55.10 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63·75, olej rzepakowy 73·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—. owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 grudnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 723.87mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.6°C. Psychrometr wilgotny — 2.3°C. Prężność pary 3.5mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 11.

Temperatura powietrza — 1.3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 749.97mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 grudnia 1880.

Hotel George'a.

Pp. M. Komarnicki z Horpina H. Münther z Waniowa J. Rakowski z Polski A. Smoleński z Szówska.

Hotel Angielski.

Pp. A. Kozłowski z Ohrymowic. A. Szymanowski ze Spasowa. T. Witoszyński z Doliny.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Wollner z Wiednia. W. Unterbeuer z Kijowa. D. Günsberg z Chmielowa. J. Dobrowolski z Rossyi.

Hotel Narodowy.

Pp. J. Latowicz z Zagóreczka F. Christen z Kryłosia. J. Andrzyjewski z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. Dr W. Onyszkiewicz ze Zbaraża. W. Niedźwiecki z Wiankowic J. Starzecki z Dynowa. O. Steinberg z Wiednia. W. Bauer ze Stanisławowa. W. Grumbach z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Czaykowski z Łuczyc. J. Mosiewicz z Wulki mazow.

Hotel Langa.

Pp. A. J. Gurski z Wołynia L. London z Wrocławia. M. Fried z Wiednia. M. Weiss z Wiednia. F. Zwölfer z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. P. Laguiere z Rossyi. B. Silber z Czerniowiec

Hotel Podolski,

Pp. K. Kisielewski z Borszczowa. R. Rudałowicz z Doliny. A. Romanowski z Kulczyc.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. W. Filipowski do Sokala. Dr. L. Myszkowski do Jarosławia. A. Bielecki do Tarnopola. M. Suzański do Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pośpieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pośpieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min. 10 wieczór (pociąg pośpieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 grudnia 1880.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kuponu	279	—	282	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		173	—	176	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		296	50	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kuponu bieżącego	97	90	98	90
" " " 4 pr. w. a.		91	70	92	70
" " " 5 pr. okresowe		97	90	98	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102	—	103	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		97	75	98	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	40	99	40
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		00	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa		19	80	21	80
" " Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	52	5	62
Dukat cesarski		5	54	5	64
Napoleondor		9	36	9	48
Półimperyał		9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny		1	57	1	71
" " papierowy		1	20	1	22
100 marek niemieckich		57	90	58	70
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 grudnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.90	73.05
luty-sierpień	72.90	73.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.90	74.05
kwiecień-październik	73.95	74.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.50	124.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.50	132.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.25	133.75
" " 1864 po 100 zł.	172.50	173.
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	31.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 prc.	143.50	.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.50	87.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.25	98.75
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	95.75	96.50
Węgier	97.50	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.75	131.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	292.40	292.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	76.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	554.—	556.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	207.—	207.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. "	.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2493.—	2498.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	282.—	282.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173.50	174.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	281.50	282.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.75	98.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	146.75	147.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	102.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	105.—	106.—
" " " " w 36 l. 5 $^{1}/_{2}$ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	—.—
" " " " " po 5 proct.	97.50	98.50
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.25	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.10	103.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 $^{1}/_{2}$ proc.	98.25	99.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 $^{1}/_{2}$ proc.	101.—	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.20	89.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	84.25	84.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
" " po 100 zł. w. a.	102.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.75	104.25
" " " " II emisyi	102.25	102.75
" " " " III. "	102.—	102.25
" " " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.80	92.20
z r. 1867	96.—	96.25
z r. 1868	91.25	91.50
z r. 1872	89.75	90.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 prc. w sr.	85.50	86.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.50	183.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.10
Paryż za 100 fr.	46.50	46.60

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
" pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39.	9.40.—
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.71.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 grudnia 1880.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
" " " w srebrze	73	75
Renta w złocie	87	45
Losy pożyczki z roku 1860	131	80
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
" " kredytowego	287	40
Londyn	117	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	58	20

(8452 1—3) L. 56319.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1880/1 stypendyów z funduszu naukowego na 105 zł. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym, rozpisuje się konkurs do 15 stycznia 1881.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych grona profesorów, i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyj i aplikacyj co do nauk, które obecnie na uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 1 grudnia 1880.

Ч. 56319.

ОГОЛОШЕНЕ КОНКУРСУ.

Въ цѣли надана опорожненыхъ съ початкомъ школьного року 1880/1 стипендій зъ наукового фонду на 105 злр., призначеныхъ для рускои молодежи ôтдаючойся наукомъ на правничôмъ або фильозофичнôмъ выдѣлѣ розписуеся конкурсъ до 15 Сѣчня 1881 р.

Убѣгаючіися о тіи стипендіи, мають подати свои просьбы въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычущихъ зборѣвъ професорôвъ, и прилучити до свихъ подань метрику грещеня, свѣдоцтво убожества, также свѣдоцтво дозрѣлости, а наконець доказъ посѣщаня и успѣху що до наукъ, котріи слухають теперъ на университетѣ.

Отъ ц. к. Намѣстництва
Львôвъ дня 1 Грудня 1880.

(8460 1—3) **Edykt**

L. 30836. C. k. sąd krajowy zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Janowice:

a) że c. k. Namiestnictwo we Lwowie rozporządzeniem expropryacyjnem z dnia 12 lutego 1869 l. 1219, za zabrane pod przekop rzeki Dunajca grunta dworskie dóbr Janowice pod parc. 362, 373, 380 i 357 przyznało kapitał wynagrodzenia w kwocie 2739 zł. 85 ct. w. a., który do depozytu tut. sądu złożony został, który niniejszem od gruntu i ziemi dóbr Janowice odłączony zostaje, tudzież, że z tego kapitału pochodzą następujące walory znajdujące się obecnie w depozycie sądowym;

Pod J. Art. 665/70, 868/71, 1514 i 1515/79 mianowicie:

1) Obligacye indemnizacyjne galic. Nr. 1154 i 3282 po 1000 zł. m. k.

2) Obligacye indemnizacyjne galic. Nr. 17 i 5257 po 500 zł. w. a.

3) Obligacye indemnizacyjne galic. Nr. 19441, 9383, 24724, 24725 i 24736 po 100 zł. w. a.

4) Obligacye indemnizacyjne galic. Nr. 4765 na 50 zł.

5) Książeczka krakowskiej kasy oszczędności Nr. 40460 na 6 zł. 93 ct. w. a.

6) gotówka 8 zł. 26 ct. w. a.

b) że prawomocnym wyrokiem c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego we Lwowie z dnia 14 stycznia 1876 l. 4770 przyznany został państwu dóbr Janowice za zniesione powinności poddańcze uiszczane przez Chenocha Sauerstroma z gruntu pod l. 78 i 79 w Janowicach kapitał indemnizacyjny w kwocie 142 zł. 42½ ct. m. k., który do depozytu tutejszego sądu złożony został i który niniejszem od gruntu i ziemi odłączonym zostaje, i że z tego kapitału pochodzą następujące walory znajdujące się obecnie w depozycie sądowym pod J. A. 807/77 mianowicie:

1) Obligacya indemnizacyjna galic. Nr. 27951 na 100 zł. m. k. i

2) Obligacya indemnizacyjna galic. Nr. 5032 na 50 zł. m. k.

c) że z uwagi, iż do powyższych pod a. i b. wymienionych walorów nie tylko właściciel dóbr Janowice ale przedewszystkiem wierzyciele hipoteczni tychże dóbr mają prawo, wyznacza się celem przesłuchania właściciela i wierzycieli hip. dóbr Janowice co do płynności ich wierzytelności i praw pierwszeństwa do wyżej wymienionych walorów w celu przyznania tychże termin w tut. c. k. sądzie na dzień 23 marca 1881 o godzinie 10 z rana, na który się właściciela i wierzycieli hipotecznych dóbr Janowice pod rygorem w §§ 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 wzywa i to edyktem w Gazecie Lwowskiej umieszczonym ogłasza z tem nadmienieniem, że uprawnieni do powyżej wymienionych walorów mogą też i pisemnie prawa swoje w tut. c. k. sądzie do dnia 23 marca 1881 zgłaszać.

Kraków 27 listopada 1880.

(8405 1—3) **Edykt.**

L. 16376. C. k. sąd pow. m. d. S. k. II we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Pokutyńskiego, że przeciw niemu wniósł Jan Ludwik pod 13 grudnia 1880 l. 16376 pisemne wypowiedzenie najmu magazynu sklepionego w realności pod l. 116 na Zniesieniu a to z powodu upływu czasu najmu z dniem 1 stycznia 1881 r. Dla nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Pokutyńskiego ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Gajewskiego z substytucyą adw. dr. Bodeka z którymi sprawa niniejsza przeprowadzoną będzie.

Wzywa się tedy Stanisława Pokutyńskiego, aby sądowi albo innego pełnomocnika wskazał, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 13 grudnia 1880.

(8471 1—3) L. 12228/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady c. k. lekarza powiatowego II klasy w X randze, i c. k. koncepisty sanitarnego w tej samej klasie i randze z przydzieleniem do służby powiatowej, a względnie posady asystenta sanitarnego z systemizowanemi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 grudnia b. r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 dz. u. p. l. 37 niemniej dowody znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. starostwo, we Lwowie i w Krakowie wreszcie przez c. k. dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów 10 grudnia 1880.

(8474 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 53376. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w roku 1881 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: „Gazecie Lwowskiej“ „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“ tudzież w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej“.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8461 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2917 i 3711/879. Celem zlikwidowania i oznaczenia klasy wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej Stanisława ks. Jabłonowskiego po ogólnym terminie likwidacyjnym, naznaczam w myśl § 123 u. konk. termin do Bursztyna na 30 grudnia 1880 godzinę 10tą rano, na który wszystkich wierzycieli niniejszem wzywam.

Bursztyn 26 listopada 1880.

Niedzielski
jako komisarz konkursowy.

(8470 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5697. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Paraszka Nowosadowa gospodyni z Chlewczan uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 listopada 1880 do l. 50158 została marnotrawnicą uznana i tejże Iwan Smetana gospodarz z Chlewczan kuratorem ustanowiony.

Uhnów dnia 28 listopada 1880.

(8467 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10976. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniu 7 lutego 1881 począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 17 w Jeżowem położonej.

Zakład wynosi 62 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 7 grudnia 1880.

(8466 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5828. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Majera Krämer przeciw Andrijowi Semen iw. o 49 zł. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności, dłużnika w Monastyrsku pod l. 153 położonej w terminach, a to dnia 14 stycznia 10 lutego i 11 marca 1881 zawsze o godzinie 10 z rana, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 850 zł. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 85 zł.

Akta opisania i uszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kossów 28 maja 1880.

(8468 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10701. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 17 stycznia 21 lutego i 28 marca 1881 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 35 w Nowej wsi położonej, spadkobierców śp. Marcina Juśko własnej i ciała hipotecznego niestanowiącej.

Zakład wynosi 20 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 29 listopada 1880.

(8475 1—3) **Edykt.**

L. 53599. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprz. galic. akt. bank hipoteczny przeciw spadkobiercom Wolfa Kerzera prośbę o sekwestracyę dochodów z realności pod l. 183¾ tychże własnej, pod dniem 27 listopada 1880 l. 53599 wniósł, w skutek czego z powodu, że miejsce pobytu pozwanej spadkobierczyni Lei Riche Feuertopf zam. Katz nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania jej i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Landesbergera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8469 1—3) **Edykt**

L. 5986. C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia Tomasza Wolińskiego z Radomyśla z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 17 września 1880 l. 5986 wniósł Dawid Kohn pozew drobiazgowy o sumę 11 zł. 50 ct w. a. z pn., że termin do rozprawy na tę skargę wyznaczony został na dzień 11 stycznia 1881 o godzinie 9 rano i że dlań kuratorem ustanowiony został Jan Stroynowski z Radomyśla.

Radomyśl dnia 2 listopada 1880.

(8473 1—3) **Edykt.**

L. 53004 C. k. sąd krajowy we Lwowie dozwala niniejszem na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Markusowi i Gittli Landau, Mendlowi Bierer i spadkobiercom Minczi Bierer tj. Mojżeszowi, Sarze Sprince i Kieselawi Biererom pto. 82 złr. 80 ct., 82 złr. 80 ct. i 1291 zł. 41 ct. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 704²/₄ we Lwowie dłużników własnej i takową rozpisuje w dwóch terminach a to na dniu 14 lutego i 21 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wartość szacunkowa wynosi 6510 złr., a wadyum 651 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8408 1—3) **Edykt.**

L. 10.507 s. w./l. 28.406 sąd. kr. Z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego, c. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że projekta nowej karty hipotecznej górniczej, które od dnia 3 czerwca 1880 r. jako księgi górnicze uważane będą i w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przeglądane być mogą, wygotywane zostały dla następujących ciał górniczych:

I. dla pola górniczego pod nazwą „Elly“ składającego się z dwóch miar górniczych na odkrycie poczynione na gruncie Franciszka Sapety parc. katastr. Nr. 1453 a. w wyłączności górniczej 1 942 z r. 1877 w gminie Jaworzno, powiatu Chrzanowskiego w Wielkiem Księstwie Krakowskiem położonego, dotąd w żadnej jeszcze księdze gruntowej niezapisanego; tudzież dla przymiarów do tego pola przyłączonych, mianowicie:

a) dla przymiaru znajdującego się pomiędzy polami górnemi „Barbara“ i Elly gwarectwa Jaworznickiego a polem górniczem „Jakób“ Hugona Löbeckiego we formie nieregularnego sześcioboku zawierającego płaszczyznę 18597, 153 gm. (metr. kw.)

b) dla przymiaru pomiędzy polami górniczemi „Pechnik I“ „Barbara“ i „Elly“ gwarectwa Jaworznickiego, obejmującego w formie nieregularnego osmioboku obszar 81987, 990 gm. (metr. kw.)

c) dla przymiaru pomiędzy polami górniczemi „Pechnik I“ i „Elly“ gwarectwa Jaworznickiego obejmującego w formie prostokątnego trójkąta obszar 1753, 810 gm. (metr. kwadr.)

d) dla przymiaru pomiędzy polami górniczemi „Pechnik I“ i „Elly“ gwarectwa Jaworznickiego obejmującego w formie prostokątnego trójkąta obszar 6021, 330 gm. (metrów kw.)

II dla przymiaru pomiędzy polem górniczem „Elly“ gwarectwa Jaworznickiego a polami górniczemi „Jakób“ i „Glück auf“ Hugona Löbeckiego, obejmującego w formie nieregularnego czworoboku obszar 18857, 010 gm. (metr. kwad.) do wyż wspomnionego pola „Glück auf“ przyłączonego, w gminie Jaworzno, powiatu Chrzanowskiego, w wielkiem Księstwie Krakowskiem położonego. Od dnia 3 czerwca 1880 wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą hipoteczną objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg hipotecznych górniczych c. k. sąd krajowy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg górniczych na byli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 grudnia 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze hipotecznej górniczej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczności, iż zgłosić się mające prawo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 26 października 1880.

(8414 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 15317. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że na dniu 23 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 o godzinie 11tej przed południem, sprzedane będą przez publiczną licytacyę w sali audyencyalnej tego sądu wszelkie wierzytelności do masy rozbiorowej Itty Dreifach należące objęte wykazem do l. 15317/80 przedłożonym a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 1800 złr. 41 ct. w. a. odpowiadającą sumie takowych na drugim terminie za jakąkolwiek cenę będą sprzedane.

Wadyum wynosi 36 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyj w registraturze sądu tego wolno przeglądać.

Sambor 25 listopada 1880.

(8431 2—3) **Edykt.**

L. 3391. W dniach 26 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1881 o godzinie 10 z rana zostanie przymusowo sprzedaną realność pod Nr. 20 w Dzikowie położona Grzegorza Ozycha własna ciała tabularnego niestanowiąca.

Cena szacunkowa wynosi 550 złr.

Wadyum 55 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 26 lipca 1880.

(8462) **Edykt.**

L. 124. Wskutek polecenia c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach z dnia 14 czerwca 1880 l. 1498 przedsięwezmę w sprawie egzekucyjnej Jakóba Grossa przeciw Gerschonowi Hochdorfowi pto. 10 złr. z pn. w sklepie Gerschona Hochdorfa w Ustrzykach dnia 28 grudnia 1880, i dnia 11 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyjną sprzedaż ruchomości u Gerschona Hochdorfa zagrabionych, jako to sukna, płócien, towarów bławatnych i korzennych, urządzenia domowego, i t. p. rzeczy.

Na pierwszym terminie zostaną rzeczone ruchomości te tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane.

Ustrzyki dolne dnia 1 grudnia 1880.

Michał Baczyński
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

(8465) **Ogłoszenie.**

L. 10652. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Rozborz okrągły“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniami na dniu 20 grudnia 1880 w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław 12 grudnia 1880.

(8417) **Edykt**

L. 11219. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że przy ogólnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy dnia 11 kwietnia 1880 wybrani zostali do składu dyrekcyi p. Adam Józef Müller jako dyrektor a Gabryel Czałczyński jako kasyer i p. Dawid Senczuk jako kontrolor, wszyscy w Tyśmienicy zamieszkali z upoważnieniem podpisywania firmy.

Stanisławów 22 września 1880.

(8397 2–3) L. 24751.

Obwieszczenie licytacyi.

Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego na czas od 1go stycznia 1881 do końca grudnia 1881 w dzierżawnym okręgu Radłów odbędzie się publiczna licytacya na 20 grudnia 1880, o godzinie 9 przed południem.

Pisemne oferty należy wnieść do dnia 20 grudnia 1880 do godziny 9 przed południem.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. pow. dyrekcyi skarbu w zwykłych godzinach urzędowych.

Tarnów dnia 7 grudnia 1880.

(8400 2–3) **Edykt.**

L. 9537. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2000 zł. i 171 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 w Czartoryi położonej dłużnika Asafata Czopaka własnej, z wyjątkiem parceli grunt. pod poz. 52 wyszczególnionej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Szymona Kutowskiego dnia 12 stycznia 1881, dnia 9 lutego 1881 i dnia 15 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3474 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów dnia 17 listopada 1880.

(8439 2–3) **Edykt.**

L. 30791. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, że realność l. 225 (Nr 64 lit. A. Gm. X.) w Krakowie Wolfa Abrahama i Mojżesza Buchenholz a względnie tychże nieobjętych mas spadkowych własna co do której uchwałą tutejszosądową z dnia 24 września 1880 l. 22834 dozwolono egzekucyjnej sprzedaży i wyznaczono dwa termina licytacyjne za lub wyżej ceny szacunkowej na dzień 29 listopada i 30 grudnia 1880, jest położona w dzielnicy VIII miasta Krakowa, a nie w dzielnicy Vtej.

Kraków 10 grudnia 1880.

(8451 2–3) **Edykt.**

L. 5195. C. k. sąd powiatowy w Żółkiewski uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Lechnera, iż sub. praes. 31 sierpnia 1880 l. 5915 wnieśli przeciw niemu Ozyasz i Gittel Pesslowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 136 złr. m. k. z stanu biernego realności pod l. k. 151 $^1/_6$ w Żółkwi położonej na który do postępowania ustnego termin na dzień 16go grudnia 1880 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Pozew doręczony został ustanowionemu kuratorowi Adw. Dr Maurycemu Lipinerowi w Żółkwi.

Poleca się więc temu nieobecnemu aby wymienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wskazał, w ogóle wszelkich możebnych środków do obrony użył gdyż wrazie zaniedbania wynikłe złe skutki samemu sobie przypisaćby musiał.

Żółkiew dnia 30 września 1880.

(8447 2–3) **Edykt.**

L. 7383. C. k sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 16 grudnia 1880, dnia 21 stycznia i 21 lutego 1881 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya tabularnej realności, jak Dom. I. pag. 608 nr. 1 haer. Mojżesza Baumeister własnej l. k. 169 m. w Buczaczu na 650 złr. a. w. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi Teodora Andruszków 184 zł. 86 ct. a. w. z pn. pod warunkami, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem pana Konstantego Stupnickiego w Buczaczu ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz dnia 18 września 1880.

(8449 2–3) **Edykt.**

L. 5295. Na dniu 19 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Karola Kozakiewicza o zapłacenie 1160 złr. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna relicytacya sumy 12000 złr. na dobrach Ciemierzowice i gruntach Odebranka, jak Dom 463 pag. 31 n. 1 on. na rzecz dłużnika Jana Czerwińskiego zaintabulowanej, nawet niżej ceny wywołania, która wynosi 12000 złr. zaś wadyum 1200 złr.

Bliższe warunki zostały już ogłoszone przy l. 2504/76.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 25 listopada 1880.

(8446 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 6778. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Unserowej w ilości 60 złr. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 309 w Lipniku położonej małżonków Jana i Maryanny Procnerow własnej, w dniu 20 grudnia 1880 i w dniu 20 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 681 złr. 24$^1/_2$ ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 3 października 1880.

(8388 2–3) **Edykt.**

L. 16071. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia sumy 100 zł. na rzecz Salamona Judenfreunda przymusową sprzedaż realności Nr. 28 w Hanusowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Semka Wójtowicza należącej na 200 zł. oszacowanej w trzech terminach dnia 14 stycznia, 1 lutego i dnia 17 lutego 1881, o godzinie 10 z rana, z tem, że na trzecim terminie ta realność także za niższą niż cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 30 pażdz. 1880.

(8316 2–3) **Edykt.**

L. 9081. Złoczowski c. k. sąd obwododowy rozpisuje celem zaspokojenia należnych niemieckiemu bankowi hipotecznemu w Meiningen sum 700 zł. i 19366$^4/_{100}$ talarów zpn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Podszumlańce w powiecie sądowym Bursztyńskim położonych wedle dom. 331 pag. 310, 311 i 316 n. 16, 17 i 21 haer masy spadkowej Adama Gostyńskiego własnych, pod ułatwionemi warunkami w jednym terminie dnia 19 stycznia 1881, o godzinie 10 przed południem w Złoczowie w zabudowaniu sądowem na dole pod nr. 28/29 odbyć się mającą.

Główne warunki licytacyjne są:

Cenę wywołania stanowi kwota 33,849 zł. 3 ct. w. a

W powyższym terminie dobra te także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Wadyum wynosi 1692 zł. 50 ct. w. a. i składane być ma bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu panstwa, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku według tychże ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze tego sądu.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony sporujące tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1879 do tabuli tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną, do rąk kuratora adwokata dr. Brauna i przez edykt niniejszy.

Złoczów 13 listopada 1880.

(8450 2–3) **Edykt.**

L 5456. Dnia 28 grudnia 1880, 3 lutego i 17 lutego 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Porohach pod l. 78 do Ihnata Bitkowskiego, ciało tabularnego stanowiącej, celem zaspokojenia kwoty 62 zł. w. a. z pn. na rzecz Eiziga Schottenfelda.

Cena szacunkowa 964 zł. w. a.

Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

O czem się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby ta uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby po 1 pazdzirenika 1879 prawo zastawu na tej realności uzyskali, na ręce ustanowionego kuratora c. k. notaryusza Janickiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 9 września 1880.

(8275 2–3) **Edykt.**

L 48066. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia od spadkobierców Herscha Bodeka, a to Frydryki Lei dw. im. Bodek, Leona Bodeka i nieletniego Arona czyli Adolfa Bodeka należącej się masie spadkowej śp. Aleksandra Vogla, a względnie tegoż spadkobiercom, Maryi z Voglów Skazowej, Aleksandrowi i nieletniemu Michałowi Voglom sumy 980 zł. w. a. z 12 pr. odsetkami, od dnia 2 stycznia 1875 bieżącemi kosztami egzekuczyjnemi 9 zł. 67 ct., 20 zł. 77 ct. i 18 zł. 61 ct., tudzież obecnie w kwocie 55 złr. 57 ct. przyznanemi przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 143 we Lwowie położonej, wedle Dom 56 pag. 429 n. 16 haer. wyżej wymienionych spadkobierców Herscha Bodeka własnej, wedle Dom 220 p. 258 n. 84 on. powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na dniach 27 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego się odbędzie, iż na dwóch pierwszych terminach realność tylko niżej zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania 25192 zł. 95 ct. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że jako wadym kwota 2519 zł. 29$^1/_2$ ct. w. a. do rąk komisyi przed rozpoczęciem licytacyi ma być złożoną, wreszcie warunki licytacyjne w registraturze tutejszego sądu przejrzeć i odpisać wolno i że dla Józefa Külm zostającego w Glewitz w pruskim Szląsku, tudzież dla wszystkich tych, którzy po dniu 16 października 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawo na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły kuratorem adwokat Dr. Raabe a jego zastępcą adw. Dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 20 listopada 1880.

(8398 2–3) **Kundmachung.**

Zl. 68. Wegen Sicherstellung des Streustrohs für den hiesigen 1 Posten auf das Jahr 1881 wird am 20 Dezember d. J. um die 11 Vormittagsstunde eine neuerliche Offertverhandlung abgehalten werden.

Hiezu sind die mit einer 50 kr. Stempelmarke und dem Vadium versehenen Offerte genau um die festgesetzte Stunde versiegelt an die Commission zu übergeben.

Das Erforderniß an Streustroh besteht 8 Monate in 180 durch 4 Monate in 6 durch Portionen täglich; die Portion zu 2800 gramm.

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot

Drohowyże am 11 Dezember 1880.

(838 2–3) **Edikt.**

Zl. 6155. Am 1 Februar, am 1 März und am 12 April 1881 jedesmal um 11 Uhr Vormittags wird im Gerichtsgebäude die Versteigerung der zur Realität CN. 65 in Krukienice gehörigen der Nachlaßmaße nach Michael Rozumiło eigenthümlichen Grundstücke zu Gunsten des Natan Samel wegen 80 fl. öW. sNG. vorgenommen.

Ausrufspreis 145 fl. ö. W.

Vadium 10 pr.

Die übrigen Bedingnisse in der Registratur.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Mościska am 25 August 1880.

(8273 2–3) **Edikt.**

Zl. 51187. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden hiemit die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Johann Zarzycki und namentlich Maksymilian Dionizyus, Titus, Clementina, Florentina und Karl Zarzycki und Lucia Reinberger in Kenntniß gesetzt, daß auf Ansuchen des Liepe Hersch Meth die Tagsatzung zur Austragung der Liquidität und der Vorrechte der auf dem Feilgebothenen $^1/_6$ Antheile der über der Realität 411 $^2/_4$ haftenden Summe per 14000 fl. hipothezirten und auf den Kaufschilling per 89 fl. C. M. übertragenen Hipothekarforderungen auf den 25 Jänner 1881 um 10 Uhr V. M. im Bureau 14 anberaumt, und daß für dieselben ein Kurator ad actum in der Person des Herrn Advokaten Dr Rogalski mit der Substitution des Herrn Advokaten Dr. Jamiński bestellt wurde

Es wird demnach Sache des Maximilian Dionisius Titus, Clementine Florentine u. Karl Zarzycki u. Lucia Rheinberger sein, entweder bei der der obigen Tagsaßung persöhnlich zu erscheinen, oder die nöthigen Hilfsmittel dem Kurator zu ertheilen, widrigenfalls sie die aus der Vernachläßigung entspringenden Nachtheile, sich selbst zuzuschreiben werden müssen.

Lemberg am 27 November 1880.

(8406 2–3) **Edykt.**

L. 4076. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 44 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność Michała Nazimka stanowiącej na zaspokojenie Barbarze Pelczarowej sumy dłużnej w kwocie 600 zł. z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 8 stycznia, dnia 5 lutego i dnia 9 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynonosi 1600 zł. w. a.

Wadyum zaś 160 zł

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 8 października 1880.

(8410 2–3) **Edykt.**

L. 11608. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 340 zł. 20 ct., 340 zł. 20 ct. i 2134 zł. 26 ct. z pn. przeciw Leibie Seneusieb wywalczonej, odbędzie się przy dwóch terminach t. j. dnia 10 stycznia i 11 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48 i 48a. w Kołomyi położonej, wedle Dom. Tom. I. pag. 288, 289 n. 3 i 4 haer. Leiby Senensieba własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 12000 zł. w. a.

Wadyum 1200 zł.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19 października 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, jak i owych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczonemi być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. Dr. Dębickiego.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Kołomyja dnia 18 listopada 1880.

(8419 2–3) **Edykt.**

L. 14895. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Lei Gitli Rauschowej w kwocie 16 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. k. 359 w Tarnowie na Strusinie do Jędrzeja Kozłowskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną, w sądzie tutejszym w trzech terminach 17 stycznia, 18 lutego, i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania atanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 180 zł. w. a., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższych połowa realności pod l. 359 w Tarnowie na Strusinie sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 18 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w ragistraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele, a w szczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 11 listopada 1880, prawo nadzastawu do sprzedać się mającej połowy realności l. 359 w Tarnowie uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 11 listopada 1880.

(8390 2–3) **Edykt.**

L 4669. C k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Ziment z Kolbuszowy w kwocie 48 zł. a. w. z pn. z procentem po 6 pr. od dnia 27 marca 1872 realność w Cmolasie pod l. hip. wyk. 307 i $^3/_{24}$ części pod liczb. wyk. 340 położona Walentego Urbana własna ciało tabularne stanowiąca w dniach 16 grudnia 1880, 19 stycznia i 16 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywwołania wynosi 400 zł. w.a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa d. 26 sierpnia 1880.

(8401 2–3) **Ogłoszenie.**

L 5170 Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Zygmunta Piotrowskiego z Bobrowy, że w celu zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Banku hipotecznego w kwocie 2347 złr. 48 ct. w. a. z pn. dozwolono rezolucyą z dnia 10 października 1880 l. 3426 przymusową sprzedaż realności pod l. k. 28 i 29 w Bobrowy położonych i do tej sprzedaży termina na 11 stycznia 1881 na 15 lutego 1881 i na 15 marca 1881 zawsze o 10 rano naznaczono.

Ponieważ rezolucya ta dla niewiadomego pobytu Zygmuntowi Piotrowskiemu doręczoną być nie może, przeto doręcza się ją ustanowionemu kuratorowi p. Karolowi Rozmysłowskiemu w Dębicy i zawiadamia o tem Zygmunta Piotrowskiego niniejszym edyktem w celu strzeżenia praw swoich.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 9 grudnia 1880.

(8437 2–3) **Edykt.**

L 6955. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności do masy spadkowej Adama Jasińskiego należącej pod l. k. 382 w Osieku położonej na pokrycie pretensyi Franciszka Jasińskiego w sumie 150 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 10 stycznia, 7 lutego i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 1 grudnia 1880.

(8351 3—3) **Edykt.**

L. 8517. Dnia 25 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 311 w Iwkowej wykazem hipotecznym 311 objętej Józefa Piechowicza własnej, na rzecz zakładu kredytowego włośc. we Lwowie, celem zaspokojenia 274 zł. 52 ct.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 11 listopada 1880.

(8356 3—3) **Edykt.**

L. 11114. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Tomaszowi Pałkowskiemu o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 725 w Kołomyi w terminach 25 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim terminie też niżej ceny szacunkowej.

Cena ta wynosi 649 zł. 7 ct. w. a.

Zakład 65 zł.

O czem się uwiadamia wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 8 maja 1879 na sprzedać się mającą realność uzyskali prawo zastawu, lub którymby uchwała licytacyę dozwolająca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła z tem, że ustanowiowiono im kuratorem adw. Dr. Maramorosza z substytucyą adw. Dr. Rascha

Kołomya 11 listopada 1880.

(8357 3—3) **Edykt.**

L. 5408. Dnia 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 35 w Przyborowiu Wiktoryi Książek własnej, na rzecz Mojżesza Krautera, celem zaspokojenia 30 zł.

Cena szacunkowa 739 zł. 30 ct.

Wadyum 74 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 19 sierpnia 1880

(8358 3—3) **Edykt.**

L. 7869. Dnia 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 284 w Czchowie Szczepana i Katarzyny Żołnów własnej, na rzecz Józefa Janickiego, celem zaspokojenia 34 zł.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 24 listopada 1880.

(8359 3—3) **Edykt.**

L. 5464. Dnia 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 59/162 w Maszkienicach, wykazem hipotecznym 162 objętej Wojciecha i Małgorzaty Zielińskich własnej na rzecz Mojrzesza Krautera, celem zaspokojenia 25 złr.

Cena szacunkowa 150.

Wadyum 14 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 18 października 1880.

(8372 3—3) **Edykt.**

L. 42644. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza i Idy małżonków Dębickich w kwocie 3200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 10 lutego 1881 i na dniu 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności pod l. 469¼ we Lwowie położonej, małoletnich spadkobierców Kazimierza Mehlema, mianowicie: Wandy, Jadwigi, Eugenii, Maryi i Gabryeli Mehlemów własnej ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 24233 zł. 74 ct.

Wadyum 2424 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O czem się wszystkich interesowanych, mianowicie zaś wierzycieli, którzby dopiero po dniu 17 lipca 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipot. z prawami swojemi względem powyż wymienionej realności do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała niniejsza, bądź też którakolwiek późniejsza w tym przedmiocie wydać się mająca uchwała z jakiegobądź powodu wcale lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, równocześnie w osobie adw. dr. Skorońskiego ze substytucyą adw. dr. Skałkowskiego ustanowionego jakoteż niniejszym edyktem.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

8325 3—3) **Edykt.**

L. 4822. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 4 lutego, dnia 4 marca i dnia 29 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 39/5 w Koniowie, ciała tabularnego nie stanowiącej Marcina i Justyny Salzenberg własnej, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 700 zł. w. a. wadyum 70 zł.

Reszta warunków służy do przeglądu w tutejszym sądzie.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 25 października 1880.

(8391 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10565. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 10 stycznia, 14 lutego, i 14 marca 1881, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 383 w Barcach położonej, ciało hipoteczne wykazem l. p. 535 gminy katastralnej Nisko objęte z wyjątkiem parceli gruntowej l. 1479 zwanej „Orłówka“.

Zakład wynosi 54 zł. a warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 26 listopada 1880.

(8392 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10829. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 24 stycznia, 28 lutego, i 4 kwietnia 1881. każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 67 w Łętowni położonej, spadkobierców ś. p. Antoniego Porady własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Zakład wynosi 65 zł. w. a warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 2 grudnia 1880.

(8394 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11359. W dniach 10 stycznia, 15 lutego, i 15 marca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w wykazie hip. 39 w gminie Bojaniec wykazanej dłużniczki Oryszki Michał własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Abrahama Pass na zaspokojenie sumy 36 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 162 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 1 listopada 1880.

(8396 3—3) **Edykt.**

L. 51463. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Paweł Rucki przeciw Kazimierzowi Kraczewskiemu pod dniem 15 listopada 1880 l. 51463 pozew wniósł, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pozwanego Kazimierza Kraczewskiego nie jest wiadomem, mianował c. k. sąd krajowy do zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adwokata Dra Krówczyńskiego z zastępstwem adw Dra Gajewskiego, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 listopada 1880.

(8393 3—3) **Edykt.**

L. 8631. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie uznał pańka Rosołowskiego marnotrawcą i ustanowił dlań kuratorem Jędrzeja Rosołowskiego.

Rohatyn dnia 30 listopada 1880.

(8353 3—3) **Edykt.**

L. 28013. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 450 zł. z pn. i sumy 1104 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 18 dz. VII (l. 16 gm. VI) w Krakowie położonej, „Hotelem londyńskim“ zwanej przedtem wedle ks. gł. gm. VI vol. nov. 1 pag 454 n. 22 haer. Magdaleny Paulany, a obecnie wedle ks. gł. gm. VI. Stradom vol. nov. 1 pag. 456 n. 24 haer. Karola Graupnera własnej, w dwóch terminach a to 3 marca i 8 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie za lub wyżej ceny szacunkowej 53,071 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzby po dniu 15 października 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza na czasie lub w ogóle doręczoną być nie mogła ustanawia kuratorem ad actum adw. Dr. Pieniążka a jego zastępcą adwokata Dr. Retingera.

Kraków dnia 5 listopada 1880.

(8380 3—3) **Edykt**

L. 4025. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje niniejszem do wiadomości, że ks. Jan Ignacy Mikołaj 3 im. Gradowski pleban w Nowejgórze zmarł 20 marca 1877 z pozostawieniem pisemnego kadycyllu.

Gdy tutejszemu sądowi jego krewni jako dziedzice z ustawy co do życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże, by się w przeciągu jednego roku do spadku tego zgłosili pod rygorem prawnym, przyczem się zauważa, że majątek spadkowy zapisami spadkowcy zupełnie został wyczerpnięty.

Kuratorem dla tychże krewnych ustanowiono p. Wojciecha Gieleckiego z Krzeszowic. C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 24 listopada 1880.

(8379 3—3) **Edykt.**

L. 22620. Dnia 24 stycznia, 28 lutego i 4 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części z połowy realności pod l. k. 52 na Lisznianiskiem w Drohobyczu, Katarzyny Czepielowej wedle ks. Liszuia Tom. II pag 505 n. 10 haer. własnej, w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Reizesa przeciw tejże pto. 100 zł. z pn.

Cena wywołania 286 zł. w a.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć.

Drohobycz 30 października 1880.

(8383 3—3) **Edykt.**

L. 29719. C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Chaję z Wetzsteinów Stielową i Chaima Infelda, że na dniu 30 stycznia 1880 zmarła w Krakowie Gitla Wetzstein bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia matka Chai Stielowej, a babka Chaima Infelda.

Wzywa się przeto Chaję Stielową i Chaima Infelda, ażeby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracyę do spadku po Gitli Wetzstein wnieśli, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie,

Kraków 19 listopada 1880.

(8386 3—3) **Edykt.**

L. 10576. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba A. Ambos z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Majera Herscha Holzsägera pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w. a., że kuratorem dla niego adwokat Dr. Ornstein z zastępstwem przez adwokata Dr. Weissteina ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 4 grudnia 1880.

(8294 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 12319. W dniach 8 lutego, 8 marca i 5 kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. Lonsk. 49 w Sokalu położonej dłużnika Jüdla Zügmann własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Jakóba i Beili Dienerow na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 695 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 10 listopada 1880.

(8373 3—3) **Edykt.**

L. 54288. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia niniejszem z powodu wniesionego przez p. J. S. Mittelmanna podania o nakaz zapłaty sumy 500 złr. w. a. przeciw Dawidowi Lannerowi i Lipie Sternlicht ostatniemu z miejsca pobytu niewiadomemu kuratora w osobie p. adw. Dra Romanowskiego z zastępstem p. adw. Dra Szwedzickiego i o tem Lipę Sternlichta zawiadamia.

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

(8361 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2507. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 26 stycznia, 2 marca i 1 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 41 w Niżyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Baranowskiego własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 500 zł, zakład 50 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 26 grudnia 1880.

(8299 3—3) **Edykt.**

L. 52848. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Wojcickiego, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania Anny Cieślik z dnia 23 listopada 1880 l. 52848 uchwałą z dnia 27 listopada 1880 do l. 52848 nakaz płatniczy na sumę wekslową 250 zł. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Bobownikowi wręczono.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8374 3—3) **Edykt.**

L. 52191. C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia niniejszem Izaka Lipę Jollesa i Naftelego Hersza Jollesa, których miejsce pobytu i życie nie jest znane, że uchwałą t. s. z dnia 29 maja 1880 l. 15004, którą zaintabulowano Psachiego Einschlaga za właściciela 4/6 części realności pod l. 226 m. dotychczas na imię Mojżesza Jakóba Jollesa zaintabulowanych, doręcza się p. adwokatowi Drowi Oswaldowi Standowi, którego równocześnie ich kuratorem zamianowano, i obronę ich praw według przepisów ustawy polecono.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

(8300 3—3) **Edykt.**

L. 53217. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. A. Szeliskiego niewiadomego z życia i miejsca pobytu tudzież tegoż z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na prośbę Towarzystwa wzajemnnego kredytu w Krakowie de praes. 25 listopada 1880 l. 53217 wydano przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1400 złr. w. a. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra Semilskiego z substytucyą adw. Dr. Tilla.

Wzywa tedy c. k. sąd krajowy pana A. Szeliskiego i tegoż spadkobierców, aby u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez zastępcę się zgłosili i potrzebnych do ich obrony środków dostarczyli, inaczej niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 27 listopada 1880.

(8367 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8302. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 23 listopada 1880 l. 16421 został Jan Kłodziński młynarz z Warwaryniec uznany za marnotrawcę kuratorem ustanowiono Jana Senotelskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla 29 listopada 1880.

(8365 3—3) **Ogłoszenie**

L. 57. Przy sądzie powiatowym w Radłowie jest zaraz do objęcia miejsce zastępcy woźnego za dziennem wynagrodzeniem po 50 ct.

Ubiegający się mają przedłożyć świadectwa.

Radłów dnia 5 grudnia 1880.

(8436 3—3) L. 7943

Obwieszczenie.

Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu w Kulikowie, z którą połączoną jest także drobna sprzedaż marek stemplowych i urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. nadol. będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi zapomocą wniesienia pisemnych ofert.

Obrót wynosił od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1879 w pieniądzach:

a) od tytoniu	.	13.502 zł. 73 ct.
b) od stempli	.	1.100 zł. 77 ct.
razem	.	14.603 zł. 50 ct.

Pisemne oferty opatrzone we wadyum 150 złr. w potrzebne świadectwa moralności i stanu majątkowego, i stemplowane marką na 50 ct., należy wnieść włącznie do 23go grudnia 1880 do godziny 12tej w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, gdzie można także w bliższe warunki wglądnąć

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 10 grudnia 1880.

Zl. 7943.

Kundmachung.

Behufs Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Kulikow mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken und ämtlich gestempelten Wechsel-Blanquette von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenzverhandlung, mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Der Verschleiß betrug vom 1 Jänner 1879 bis Ende Dezember 1879 im Gelde:

a) an Tabak	. .	13.502 fl. 73 kr.
b) an Stempel	. .	1.100 fl. 77 kr.
Zusammen	.	14.603 fl. 50 kr.

Schriftliche mit dem Vadium pr. 150 fl. und den erforderlichen Moralitäts- und Vermögens Zeugnissen, dann mit einer Stempelmarke pr. 50 kr. versehene Offerten sind bis einschließlich den 23 M. 12 Uhr Mittags bei dem Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen, woselbst auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion

Lemberg am 10 Dezember 1880.

(8442 2—3) **Edykt.**

L. 14776. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Izaaka Felsena nieprotokołowanego kupca w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym, polecając natychmiastowe opieczętowanie kancelaryi sądowej, zaś spisanie masy konkursowej natychmiastowe oddanie takowej tymczasowemu zarządcy i przedłożenie inwentarza do dni 14 c. k. notaryuszowi Longchamps.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Dra Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 27 grudnia 1880 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 1 lutego 1881, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym dnia 15go lutego 1881 o godz. 10 rano odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowana ugoda, także wolno będzie wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 11 grudnia 1880.

(8423 2—3) **Edykt.**

L. 4549. Pawła Korolczuk z Mycowa uznano marnotrawcą, kuratorem Maksym Kit.

Bełz 6 września 1880.

(8422 2—3) **Edykt.**

L. 17764. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Jukima Billera 20 złr. 40 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 63 w Zagrobeli, dłużnika Piotra Sysaka własnej, wedle wykazu hipotecznego 264 z parcel n. k 30, 145, 146 326 i 413 się składającej dnia 12 stycznia 1881 o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie i że realność ta na jednym terminie, nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1050 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej

Tarnopol dnia 26 listopada 1880

(8413 2 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 1806/pr. Jego Ekselencya c. k. Prezydent sądu krajewego wyższego zamianował na I okres sądu Przysięgłych w roku 1881 który się rozpocznie dnia 23 lutego 1881 o godzinie 8 przed południem Przewodniczącym Trybunału Przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha zaś tegoż zastępcami Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor 6 grudnia 1880.

(8421 2—3) **Edykt.**

L 16581. C k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt włościańskiego we Lwowie 250 zł. względnie 239 zł. 80 ct. i 50 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 22 w Czystyłonie, wedle wykazu hipotecznego l. 41, dłużnika Wasyla Hrycaja własnej z parcel Nr. 35, 80, 109, 420/1, 428/1, 431/2, 595/72, 707/1, 707/2 i 719/1 się składający, dnia 12 stycznia i 16 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 1080 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 108 zł.

Resztę warunków powziąć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 16 lutego 1880.

(8407 2—3) **Obwieszczenie.**

Notaryusz w Jaśle jako komisarz sądowy ogłasza, że 23, 28, 29, 30 grudnia 1880 3, 4, 5, 10 i następnych stycznia 1881 odbędzie się publiczna licytacya towarów i ruchomości masy kaydalnej B. L. Weinfelda kupca w Jaśle nawet poniżej ceny szacunkowej, że w dniu 23 grudnia sprzedane będą świece kościelne, wina, porter i arak a w dniu 11 stycznia 1881 urządzenie sklepu i mieszkania.

Jasło dnia 4 grudnia 1880.

(8444 2—3) **Edykt.**

L. 14571. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 276 złr., 276 złr. i 5378 złr. 13 ct. w. a. z pn. na rzecz gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 11 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności Chaskla Samuela dw. im. Steckla pod l. 678/6 w Tarnopolu położonej, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 15000 złr.

Wadyum 750 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Mantla a zastępcą tegoż adwokata Dr. Akselrada.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 22 listopada 1880.

(8411 2—3) **Edykt.**

L. 9540. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu odnośnie do tusądowego obwieszczenia z dnia 14 kwietnia 1880 l. 2700 przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 15178 złr. 20 ct. i 5642 złr. 29 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Budomierz w powiecie Jaworowskim położonych, wedle księgi tabuli krajowej Dom. 230 pag. 55, 58, 61, 69, n. 36, 39, 40 i 49 haer. Jana Kubickiego ojca, Jana Kubickiego syna i Maryanny Kubickiej własnych w drodze publicznego przetargu w tusądowem zabudowaniu w jednym terminie dnia 17go stycznia 1881 o godzinie 10 rano pod ustanowionemi warunkami ułatwiającymi.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 42423 złr. w. a.

Zakład wynosi 3000 złr. w. a.

Dobra te na tym terminie niżej ceny 30000 złr. nie będą sprzedane, a gdyby tej ceny nie osiągnięto, natenczas celem ułożenia dalszych ułatwiających warunków wyznacza się termin na 20 stycznia 1881 o godzinie 10 rano z tem, że niestawający wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć i podjąć w odpisach w tutejszosądowej registraturze a w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, jakoteż wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 4 grudnia 1879 do tabuli krajowej weszli, przez kuratora adwokata Dra Dolińskiego w Przemyślu i przez edykta,

Przemyśl dnia 6 października 1880.

(8405 2—3) **Edykt.**

L. 3953 C. k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż na żądanie Mechla Bergnera celem zaspokojenia 300 zł. z pn egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 70 w Kościelnikach położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej, Stefana Świętego własnej, w dniu 27 stycznia, w dniu 28 lutego, i w dniu 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 448 zł. 40 ct

Wadyum 44 zł 84 ct.

Realność ta tylko na trzecim terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokoły opisania i oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w sądowej registraturze.

Rudki dnia 4 października 1880.

(8425 2—3) **Edykt.**

L. 14585. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. względnie 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 55 w Pomorcach, wedle Dom. 118 pag. 462 n. 1 haer. nieobjętej masy spadkowej po śp. Iwanie Szymańskim własnej, na dniu 31 stycznia, 1 marca i 4 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 300 zł. w. a.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze.

Jazłowiec 12 marca 1880.

(8441 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1937pr. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy § 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1881, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 3 lutego 1881, o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Dra Michała Trusza przewodniczącym Sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. Radców sądów krajowych Huberta Freybergera, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skałę, Emila Leo de Löwenmuth i Karola Kretschmera.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 11 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 6302 (8280 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 23.107 zł. 53 ct. 1958 zł. 49 ct. i 47.217 zł. 4 ct. listami zastawnemi, z większych sum 25.000 zł. 2000 zł. i 47.700 zł. w. a. na hipotekę dóbr Żulin, części dóbr Lubienie tom. 33 pag. 259 i Rozburcze II i III część w powiecie Stryjskim położonych Leizora Gartenberg własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1879 jeszcze poostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 24 listopada 1880.

(8432 2—3)

Obwieszczenie.

W celu dokonania budowy gmachu dla Kasy Oszczędności w Tarnowie przy ulicy Podwale obliczone:

1.	w robotach przygotowawczych, grabarskich, murarskich, sztukatorskich i kamieniarskich na	41.957 złr.	61 ct.	
2.	w robotach ciesielskich i stolarskich	12.719 „	19 „	
3.	w robotach kowalskich i ślusarskich	5.534 „	91 „	
4.	w robotach blacharskich	3.228 „	41 „	
5	w robotach lakierniczych	561 „	60 „	
6	w robotach studniarskich . . .	500 „	— „	
7.	w robotach szklarskich	1.007 „	64 „	
8	w urządzeniu wyciągu (windy) do potraw i drzewa	460 „	— „	
	razem w sumie	65.969 złr.	36 ct.	

odbędzie się biurze Dyrekcyi Kasy Oszczędności w Tarnowie na dniu 10 stycznia 1881 publiczna licytacya zapomocą ofert.

Warunki budowy i plany przejrzeć można w biurze Dyrekcyi Kasy Oszczędności, gdzie w powyższym terminie najpóźniej do 12tej godziny w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone albo w $2^1/_2$ prc. wadyum, albo w poświadczenie, iż takowe w Kasie Oszczędności już złożono.

Oferty wniesione po terminie, lub nieułożone w przepisany warunkami sposób nie będą uwzględnione.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.
w Tarnowie

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie.

leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę liszaj żrący, strupień świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia żołzowe i kił we i ich skutki. tudzież skutki nadużycia.

Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.

Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.

(Ewentualnie udziela rady listownie.)

(Poradnik **1** złr. **20** cnt. za egzemplarz.)

(5680 22—25)

Solitera leczy (także listownie) **Dr. Bloch** **w Wiedniu,** Praterstrasse 42 (35196—8)

R. Maiti w Tryeście

przesyła pocztą **za opłatą cła własnym kosztem i franco** za pobraniem tylko **2 zł. 10 ct.**

pomarańcze lub cytryny z Messiny

w koszykach o 5 kil. wagi, zawierających **35** do **45** najprzedniejszych i wybieranych sztuk.

(8104 5—12)

HYGIENA SKÓRY

SAVON
AU SUC DE LAITUE
MYDŁO WYRABIANE
Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność.

Podczas silnych **mrozów** należy je używać z massą **kallidermiczna (pâte callidermique).**

(2176 6—6)

Dostać można **we Lwowie:** w aptekach, składach perfum i u fryzjerów

---

NA GWIAZDKĘ

Wiara i Miłość

Całe nabożeństwo, potrzebne Chrześcianowi dla wszystkich stanów, płci i wieku przez *kapitułę Arcybiskupstwa warszawskiego i Biskupa krakowskiego* polecone *Wydanie prześliczne* dotąd *sobie równego nie ma* tak pod względem *treści* jak i ozdoby *Format malutki* in 32o str. 358 bez oprawy 80 ct., opraw. w skór. 2 zł. w płót. ang 1 zł 70 ct. *Format większy* in 16o str. 540 znacznie pomnożony bez oprawy 1 zł. 80 ct. opraw w skór 3 zł. 25 ct w płót ang. 3 zł.

O NAŚLADOWANIU JEZUSA CHRYSTUSA Tomasza á Kempis ksiąg IV. wraz z Rekolekcyami *zastosowane li tylko dla osób świeckich.* Wydanie ozdobne, cena bez oprawy 1 zł. oprawne od 1 zł. 60 ct. i wyżej.

PRAWDA I BŁĄD *) Podarek dla uczącej się młodzieży Wydanie drugie nader ozdobne, cena 1 zł 20 ct oprawne od 2 zł. i wyżej. Do nabycia w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

*) Dzieło to poleciły liczne recenzye pism warszawskich. (8477 1—2)

L. 6294. (8379 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 3919 zł. 78 ct. i 7960 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 4900 zł. i 8000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Załuże w powiecie Dąbrowskim położonych Antoniny Celnerowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami poprzednemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, azeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 24 listopada 1880.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

Skład papieru, galanteryi i sztuk pięknych

Seyfartha i Dydyńskiego

we Lwowie, przy placu Maryackim obok cukierni p. Müllera

poleca

Papiery listowe de fantaisie, z najmoduiejszemi emblemami, dewizami, nagłówkami, inicyałami, wypukło tłoczonemi monogramami.

Papiery listowe w kasetkach, 50 listów i kopert od 55 ct. do zł. 6, z pojedyńczą literą od zł. 1, zł. 1.80 i wyżej.

Wyroby z bronzu, drzewa, szyldkretu i skóry, jako to: garnitury kompletne na biurka damskie i męzkie, kandelabry, lichtarze, kałamarze, popielniczki, necessorki damskie i męskie, teki do papierów z urządzeniem, pugilaresy, portmonetki, tytonierki, cygarniczki, kasetki, garnitury do palenia, tacki na bilety wizytowe, lusterka do podróży, scyzoryki i nożyczki angielskie, szachownice, praski na karty, szkatułki na marki, grzebienie, szczotki etc.

Albumy od zł. 2.50 do najdroższych. — **Ramy i ramki** do fotografii.

Szopki do sklejania od 20 ct. do zł. 1.50, i ozdoby na drzewka.

(**Najnowsze fotografie** z obrazów **Siemieradzkiego, Makarta** i **fotografie z portretów znakomitych ludzi w Polsce**).

Wielki skład perfumeryi francuzkiej i angielskiej

w pięknych kasetkach po zł. 1.50 i wyżej, — mydła, pudry, szaszetki i t. p.

Prawdziwa woda kolońska po 50 ct. zł. 1, 1.50, 3 i 5

Bilety wizytowe litografowane i szybko-prasowe.

Łaskawe zamówienia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą.

(8478 1—2)



W lokalu plac Bernardyński
w domu l. 11, można widzieć

pannę Amalię

największą **kobietę-olbrzyma**

którą dotąd okazywano, jakoteż

najmniejszych ludzi

markiza Henryka Wolga 31 lat 29, cali (19 funtów wagi) i jego narzeczoną Luizę 23 lat 29½ cala 20 funtów wagi).

I. miejsce **20** ct.. II. miejsce **10** ct. — Wojskowi i dzieci płacą połowę.

Pobyt krótki czas.

(8370 4—10)

Pod zaręczeniem długoletniej trwałości.

Wyroby ze

Srebra chińskiego

a głównie

naczynie stołowe

pochodzące  z najsłynniejszej

c. k. uprzyw. fabryki

w BERNDORF obok Wiednia

sprzedaje po cenach fabrycznych magazyn

G. A. CHRISTIANA

we LWOWIE ulica Hetmańska liczba 2.

(8453 1—2)

Płeć.



Jednym z głównych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasłuży sobie na pochwałę, jeżeli będzie czystą, lśniącą, i młodzieńczo świeżej płci Liczna ilość pań nie może mieć pretensyi do piękności, jeżeli płeć ich nie podtrzymuje Ażeby sobie piękną i świeżą płeć aż do późnej starości zapewnić, należy używać, przez wielu znakomitych mężów, a to prof Pyefluch w Londynie, prof Raspi, dr. Jüngera, dr. Rudnitza polecony, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysiące używany **balsam brzozowy Lengiela**. Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego bielidła, namiejętności, lub z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy oszpeconą twarz przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i panowie uwagę zwracają. Że oprócz *dr. Lengiela balsamu brzozowego* nie ma lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, stwierdzili ci. którzy takowego używali. Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct — We Lwowie do nabycia w apt. *Zygm. Ruckera.* (2621 19—?)

Najtaniej

BARCHANY

łokieć po ct.

22, 24, 28, 30, 35, 40, 46, 50 i 60

w nowo urządzonym handlu

płócien i gotowej bielizny

Jana Riedla

we Lwowie.

(8471 1—4)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

poleca na święta

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.

(8346 5—?)

Miód

na święta,

oprócz śliwek, powideł, orzechów włoskich, migdałów, rodzynków — wysełam także i **miód** bez wosku żółty, 5 klo. Brutto franco porto zł. 2.50, 1 klo. 42 ct.

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11. **Budapeszt.**

(8106 5—5)

Pracownia sukien damskich

Chorążczyzna, róg ul. Ślusarskiej l. 2 na dole

wykonuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jakoteż **bieliznę damską i męską** po cenach umiarkowanych.

Przyjmuje także szycie na maszynie i plisowanie falban. Udziela się również **nauki kroju.**

J. Jurkiewicz.

(8232 3—3)

Dla cierpiących na choroby piersi i płuc.

(6532 2—?)

Niezawodnie działająca sławna

Herbata Dawida

z KAROLINENTHALU

wyśmienicie działa w chorobach piersiowych i płucowych, zwłaszcza przeciw chronicznym katarom krtani i płuc, przeciw **kaszlom** i tuberkułom.

Skutek jest nadspodziewanie szybki.

Cena paczki **20 ct.** w. a.

Ekstrakt słodowy

przeciw schudnieniu, osłabieniu i afekcyom piersiowym. Zamiast nieprzyjemnego oleju rybiego należy środek ten z powodu swej znakomitej działalności i przyjemnego smaku używać. — Słoik **1 zł.** w. a.

Ekstrakt słodowy z żelazem

Cena **1 zł. 20 ct.**

Słodowe cukierki

przeciwko chrypce i kaszlom. — Całe pudełeczko **30 ct.,** ½ **15 ct.** w. a.

Rob Laffecteur

poleca się jako łagodny, krew czyszczący środek. Cena **2 zł.** w. a.

***Dra. Hübnera* krew czyszczący miód ziołowy z słodem,**

przeciw tuberkułom, cierpieniom płuc i krtani, przeciw katarom, kaszlom, dyfteryi, astmie i kłóciom w boku. — Cała flaszka **2 zł.,** ½ **1 zł.** w. a.

Żołędziowa KAWA dla dzieci, Dra Fuchsa.

Cała paczka **20 ct.,** ½ **10 ct.** w. a.

Główny skład dla **Pragi** u aptekarza pod „Białym Aniołem" *Józefa Fürsta*

Dla Lwowa główny skład **u aptekarza Henryka Blumenfelda,** dalej u Pp. *Jakuba Beizera, Z. Ruckera i Mikolascha.*

W Krakowie u aptek. *Józefa Trauczyńskiego.*

„ **Czerniowcach** u aptekarza *L. Bohdowicza.*

„ **Tarnowie** u apt. *Franc. Węgrzynowskiego.*

„ ... u apt. *Henr. Blumenfel a.* ...*kiego.* ...*giewicza.*

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.